


Popularny dziennik ilustrowany  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.  
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3-20  
Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3-20  
Prenumerata mi. miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-  
Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel. Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 28-77. — Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

## Powody dymisji min. Thugutta.

### Zniżenie Polski do Małej Ententy. — Kongres ludowców w Warszawie.

#### RATYFIKACJA UKŁADU POLSKO - WŁOSKIEGO.

Rzym, 15 marca. (Pat.) Izba przyjęła bez dyskusji ustawę w sprawie układu włosko - polskiego.

Rzym, 15 marca. (Pat.) Izba przyjęła bez dyskusji nadanie formy ustawy układowi włosko - polskiemu z dnia 10 marca 1924, do tyżącego pożyczki 400 milionów lirów, gwarantowanej monopolem tytoniowym Polski. —

#### ZGON B. MIN. JASTRZĘBSKIEGO.

Warszawa, 14 marca. (Pat.) Onegdaj zmarł były minister skarbu Zygmunt Jastrzębski.

#### PRÓBA ZAPOBIEŻENIA SPEKULACJI BUDOWLANEJ.

Warszawa, 14 marca. (Pat.) Wobec usiłowań spekulantów wykorzystania przewidywanego ożywienia ruchu budowlanego w roku bieżącym i podwyższenia cen za materiały ostatnie posiedzenie Biura badania cen poświęcone było głównie omówieniu drożyzny materiałów budowlanych. Obszerne sprawozdanie w tej sprawie ze szczegółowymi danymi statycznymi złożone będzie — jak donosi „Kurier Poranny“ komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów.

#### SENAT FRANCUSKI PRZECIWKO ZNIESIENIU AMBASADY PRZY WATYKANIE.

Paryż, 15 marca. (Pat.) Komisja finansowa senatu manifestowała na swoim środowym posiedzeniu na rzecz utrzymania ambasady przy Watykanie, odrzucając w całości kredyt przewidziany w rozdziale 9 budżetu, dotyczącym wszystkich ambasad. W dniu onegdajszym komisja kredyty te przywróciła, ponowiła jednak swą manifestację na rzecz utrzymania ambasady przy Watykanie, uchwalając redukcję tych kredytów o 200.000 franków oraz odrzucając kredyt na utrzymanie charge d'affaires przy Watykanie.

#### KŁĘSKA POWSTAŃCÓW KURDYJKICH.

Angora, 14 marca. (Pat.) Wojska tureckie zajęły z powrotem wiele wiosek w okolicy Diar Bekir zadając powstańcom dotkliwe straty. —



— Ojej! Co tatuś robi?!

— Nie przeszkadza mi smarkaczu — właśnie badam, jaka jest przyczyna niesłychanej zmiany klimatu na całej kuli ziemskiej

Rys. Z. Czermański.

# Udają, że nie rozumieją.

Zwróciliśmy onegdaj uwagę, iż główną bodaj trudność w stosunkach międzynarodowych sprawia nam to, że znaczna część konserwatywnej na ogół opinii angielskiej nie jest po prostu do Polski przyzwyczajona, że Polska psuje pewne rachuby pacyfistów angielskich, którzy chcieliby zawiązać gospodarczo Europę, uspokojoną wewnątrz. — Anglików trzeba oślnąć, można ich nawet wy prowadzić z równowagi, tylko trzeba umieć. Niemcy to potrafiłi. Wystąpili z projektem pacyfikacyjnym, który dogadzał nadzwyczajnie Anglikom.

Jak dalece projekt niemiecki szedł po myśli Anglii, o tem można nabrać przekonania z tego, że tak poważny dziennik, jak „Times“, wystąpił w obronie tego projektu ze złośliwymi i uszczypliwymi uwagami pod adresem Polski, nie dającej Anglikom cieszyć się pokojem. „Times“ pisał, że „obecne wstępne propozycje Niemiec zdają się otwierać perspektywę, przy której rozumne i zjednoczone wysiłki mogą się okazać bardzo owocnymi dla pokoju europejskiego“. Świetnie i nareszcie odważnie zauważył nasz minister spraw zagranicznych, że nie widzi powodu, dlaczego by te wysiłki nie miały być okupione zagrabionymi Niemcom przez Anglię koloniami; raczej chyba, niż ziemią, odebraną Niemcom, do której Niemcy nie mogą mieć żadnych pretensji. Równie dobrze bowiem złodziej mógłby się domagać, żeby zwrócono mu to, co ukradł.

Możemy się poszczycić doprawdy po raz pierwszy, że „znowu o Polakach tak na

świecie głośno“. Bo oto propozycje niemieckie spotkały się z tak zdecydowaną odprawą Polski, że nie tylko Niemcy, ale nawet Angley zaczęli przecierać oczy. Jest możliwe, że Niemcy mieli na myśli i manewr taktyczny, a mianowicie odwrócenie uwagi od Gdańska przez zaprzęgnięcie jej sprawą granic zachodnich.

W Anglii, jak nas dochodzą teraz wieści, przekonano się, że Polska nie da odebrać sobie Pomorza i dlatego to sekretarz stanu Chamberlain wyjechał z Londynu bez jakichkolwiek sprecyzowanych decyzji i postanowił dopiero w Paryżu wyświetlić sobie to całe zagadnienie.

Znaczenie i wartość zdecydowanego wystąpienia Polski, występuje jednak w całej pełni dopiero w świetle prasy niemieckiej,

która pieni się ze złości na Polskę i na jej rzekomo antypokojowe intrygi. Irytacja prasy niemieckiej nie ogranicza się jednak już do Polski, ale rozszerza się też i na Czechosłowację po nendałych próbach „Fki. Zlg.“ skokietowania Czech, rozciąga się, co dziwniejsze i na samą Anglię, że nie dała dość sfingowanego rezonansu głosowi niemieckiemu. — „Berl. Tagbl.“ uważa, że prasa angielska zupełnie niepotrzebnie zaakcentowała różnicę w propozycji niemieckiej traktowania zachodniej i wschodniej granicy Rzeszy. Przez to — zdaniem tego dziennika — prasa angielska popsuła sprawę. Słusznie zaznaczył mian. S. że oparty na kwestjonowaniu granicy zachodniej Polski traktat byłby gwarancją wojny, a nie gwarancją pokoju.

Prasa niemiecka, nawet na poważniejsza, udaje, że tego nie rozumie. I w tem tkwi największa ich perfidia!

## List z Rumunii.

„ZIELONA KSIĘGA“ RUMUŃSKA O ZATARGU Z NIEMCAMI. — ZŁĄCZENIE DWU STRONNICTW WZMOCNIŁO OPOZYCJE. — PO TRUPACH OFIAR DO OPAMIĘTANIA. — ZAPOWIEDZ SANACJI STOSUNKÓW KOLEJOWYCH

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Bukareszt w marcu. Na czoło zagadnień rumuńskiej polityki zagranicznej wysuwa się obecnie obok kwestii bessarabskiej sprawa zatargu z Niemcami. O tym znanym konflikcie rząd rumuński wydał t. zw. „zieloną księgę“, zawierającą w dokumentach historię zatargu i stwierdzającą, że Niemcy są zobowiązani pokryć nakład banknotów, wydanych przez nich podczas okupacji Rumunii. Wynika to zarówno z tekstu owych banknotów, jak i z brzmienia układu pokojowego, w którym Niem-

cy wyraźnie zobowiązały się wziąć na siebie wszystkie emisje okupacyjne. Mówi o tem także par. 259 traktatu wersalskiego, a zresztą Niemcy przy zawarciu rokowań z Rumunią same uznały tę pretensję, której teraz nie chcą pokryć. Sprawa obecnie znajduje się w stadium rokowań pojedynawczych na zasadzie obopólnych ustępstw.

W dziedzinie polityki wewnętrznej zanotować należy osateczne złączenie się dwu silnych stronnictw: siedmiogrodzkiej partii narodowej z partią Jorgi. Imieniem pierwszych podpisał ugode

UGUST TRZASKA.

## Czerwony błazen.

(Lajernica garderoby Nr. 3.)

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy).

Chcąc jednak ułatwić sobie pracę, policja poprostu obeszła tę przeszkodę takim rozumowaniem: ponieważ istnieje niezgodność między śladami a ręką Skarskiego, więc Skarski prawdopodobnie nie mógł dostatecznie objąć grubej rękodzielnicy i w chwili pchnięcia obrócić rękę po niej... Takie twierdzenie jest wręcz śmieszne. Ślady, odtworzone przez daktyloskopów policyjnych, nie były zamazane, przeciwnie, bardzo wyraźne i one wskazywały na to, że morderca musiał mieć rękę po każdych rozmiarów z niezwykle silnie rozwiniętymi mięśniami.

Darują panowie, ale uśmiechnąłem się widząc przed sobą Skarskiego, na myśl, że ten człowiek nerwowy, neurastenik mógł być zdolny do tak silnego uderzenia, by kindżał aż przeszył całe ciało ofiary i utkwil na głębokość 7 cm. w twardej desce podłogi. Tak uderzyć mógł człowiek tylko niezwykle silny, wprost atleta.

To wszystko było przyczyną, że na Skarskiego patrzyłem zawsze jako na świadka zbrodni a nie jak na mordercę. Sądzę, że moje rozumowanie miało trochę słuszności w sobie, to chyba panowie musicie mi przyznać.

A teraz przystępuję do drugiej części śledztwa, która mnie doprowadziła aż do ujęcia sprawcy.

Łubieński zapalił papierosa, głęboko zaciągnął się dymem i z wyrazem ironji wpatrywał się w twarz prokuratora i komisarza policji. Gliński i Borewicz milczeli; teraz rozumieli, że śledztwo, przez nich prowadzone, miało istotnie dużo luk i nieścisłości i że Łubieński góruje nad nimi swoim ścisłym systemem myślenia i jakąś nadzwyczajną logiką w ocenie faktów i wypadków.

— A teraz kolej na drugą część śledztwa — spokojnie mówił Łubieński. — Burząc nieudolny gmach, zacząłem stawiać nowy. Kamieniem węgielnym dla nowego śledztwa było przypadkowe odkrycie czerwonego błazna. Z pewnością dotychczas nie jest panom wiadome, kto ukrywał się pod czerwoną maską. Otóż czerwonym błaznem nie był nikt inny, tylko Józef Skarski, brat Wiktora. Mając czerwonego błazna, uzupełniłem sobie całość dowodu świadków. Zaczęłem wolno i ostrożnie naciskać każdy klawisz tej skomplikowanej klawiatury i zaraz u wstępu usłyszałem falset i zgrzyt.

W zeznaniach swoich oświadczył mi dyrektor „Złotego Ptaka“ p. Metzner, że w dniu

morderstwa, jeszcze przed rozpoczęciem przedstawienia, wypłacił honorarium czerwonemu błaznowi. Czerwony błazen natomiast z całą stanowczością twierdził, że w dniu morderstwa żadnego honorarium nie otrzymał, że przyszedł do teatru dopiero na kilka minut przed rozpoczęciem drugiej części programu. Wobec tej niezgodności w zeznaniach musiałem Metznera skonfrontować z czerwonym błaznem. W czasie konfrontacji wyszło na jaw, że Metzner osobiście nie płacił czerwonemu błaznowi jego należności, ale wyręczał się inspicjentem, posyłając przez niego pieniądze w zamkniętej kopercie. W dniu morderstwa, jeszcze przed rozpoczęciem przedstawienia Metzner wyraźnie spytał inspicjenta, czy wręczył czerwonemu błaznowi kopertę z pieniędzmi, a ponieważ inspicjent upewnił go, że pieniądze wręczył, więc Metzner doszedł do przekonania, że czerwony błazen jest już w garderobie. Wynik tej konfrontacji zmusił mnie do szczegółowego przesłuchania inspicjenta. Przyciśnięty do muru inspicjent Gładysz, znany w teatrze pod pseudonimem „Otello“, zeznał ze skrucą i pokorą w sercu, że korzystając po wykryciu morderstwa z zamieszania, zgiełku i ulotnienia się czerwonego błazna, poprostu przywłaszczył sobie honorarium.

(C. d. n.)



Maniu, imieniem Jorgistu Argetviani. W ten sposób tworzy się silny blok demokratyczny, który chce oczyścić niezdrową atmosferę wewnętrzną - polityczną, zwalczając rządowy blok liberalów. Nowe stronnictwo przybrało nazwę „partii narodowej”. Po dokonaniu fizji uczestnicy Zjazdu w uroczystym pochodzie przeszli przez główne ulice Bukaresztu, witani bardzo gorąco przez przechodniów. Pochód, do którego przyłączyły się tłumy publiczności, wypadł imponująco.

Ciągle, niemal codzienne katastrofy kolejowe, które stały się już specjalnie rumuńską plagą, osiągnęły punkt chyba kulminacyjny w niedawnym wykolejeniu się pociągu z żołnierzami w pobliżu stacji Chitilla, co pociągnęło kilkadziesiąt ofiar. Skłoniło to wreszcie centralne władze kolejowe do zbadania przyczyn tych ciągłych wypadków. Specjalna komisja zajęła się zbadaniem całego taboru kolejowego. Wynik dochodzeń był wprost

prerażający. Okazało się, że w ruchu jest ponad 4.000 wagonów zupełnie zrujnowanych lub obciążonych ważnymi defektami. Należy wobec tego uważać za istny cud, że dotychczasowe katastrofy nie kończyły się zawsze tak groźnie, jak ostatnie. W najgorszym stanie znajdują się zwłaszcza osie, oddawna niewymieniane, które często się łamią, co wystarcza do wykolejenia pociągu. Komisja zażądała wycofania owych czterech tysięcy defektowanych wagonów z obiegu i dokonania wymiany za nowe. Również to samo okazało się konieczne przy świeżo sprowadzonych wagonach niemieckich. Po dokonaniu reperacji parku wagonowego niezawodnie katastrofy znacznie się zmniejszą — ale — jak ironicznie podkreśla prasa tutejsza, należało o tem pomyśleć nieco wcześniej. Ano — mądry Rumun po szkółce.

tauer swe życie, gdyż stan jego jest groźny.

Zamachu dokonał technik dantystyczny, nazwiskiem Rotstock, aby umieszkaliwicz raz na zawsze człowieka, który wedle jego zdania zatrwał swemi pornograficzn. pismanii atmosferę Wiednia, sprowadzając młodzież płci obojga na manowce i spychając ją mimowolnie lub też rozmyslnie w odległy wielkiego miasta.

I przyznać trzeba niestety, że Bettauer igrał z ogniem, igrał nieopatrznie, nieprzeoczuwając, że się to kiedyś pomści. Cała prasa wiedeńska potępiła jednocześnie ten mord, zaznaczając jednak równocześnie, że autor całego szeregu wysocy erotycznych a dla młodzieży tak zgubnych feljtonów posunął się za daleko w swej zbrodniczej akcji, z której, nawiasem powiedziawszy, czerpał wielkie zyski materialne, gdyż broszury jego i czasopisma rozchodziły się w setkach tysięcy egzemplarzy, rozchwytywanych skwapliwie przez żądne sensacji erotycznej podlotki, kobiety i niedoświadczonych młokosów.

Zaczął od wydawania pisma erotycznego: „Er und Sie”, w którym roiło się od nagich aktów i bardzo pieprzonych objaśnień oraz anegdotek. Pismo to zjednało Bettauerowi tylu zwolenników, że wkrótce potem zwiększył jego objętość, zyskawszy sobie powszechne miano „apostola wolnej miłości”, którą we wszystkich swych artykułach stale propagował.

Wszyscy ci, którzy przedtem raczyli się literaturą rozmaitych Holmesów, stanęli obecnie, jak jeden mąż przy Bettauerze, który ich prowadził w tajemnicze krainy erotyczne, przepelnione zapachem opium i kokainy gdzie seksualizm panował niepodzielnie, wołay od wszelkich przesądów i zuchawidzonej moralności.

Nic więc dziwnego, że młodzież literaturą taką karmiona, zasmakowywała w niej coraz więcej, wydając ostatni grosz na „Bettauera”, który rósł w sławę i pieniądze i śmiał się w kuliak ze wszystkich zakazów policyjnych.

Kiedy bowiem dyrekcja policji skonfiskowała i zawiesiła wydawnictwo „Er und Sie”, dowcipny Bettauer wziął się na sposób i zaczął wydawać z tem samym powodzeniem „Ich und Du”.

A że zakazany owoc smakuje, więc czytały te nęcące artykuły: dziewczęta i panny na „wydaniu” w domu, maszynistki w biurach, a gimnazjalistki w szkole podczas matematyki. Zaś o skutkach tej lektury opowiadały mogły bez końca ściany rozmaitych godzinowych hoteli wiedeńskich i tajemniczych mieszkań kawalerskich.

I oto na szpaltach pewnego odłamu prasy wiedeńskiej zaczęły ukazywać się artykuły, nawołujące do opamiętania się i bojkotowania pism Bettauera. Było to wołanie daremne, które miało skutek wręcz przeciwny, bo przyniosło Bettauerowi jeszcze więcej zwolenników niż dotychczas. Bettauer, wśliznął się w łaski kobiet, stał zawsze po ich stronie zwartym frontem przeciwko mężczyznom i zjednał sobie tem samem cały ród niewieści od podlotka do — rozwidki.

Z tych to więc wyżej podanych przyczyn strzelił Rotstock pięć razy do Bettauera, zadawszy mu groźne rany.

Oryginalna ta zbrodnia wzbudziła w Wiedniu łatwo zrozumiałą sensację i jest obecnie jedynym przedmiotem rozmów. Rotstock nie okazuje żadnej skruchy i z naciskiem podkreśla, że do zamachu przygotowywał się już od dni kilku, aly, jak się wyraził, zgładzić jednego z największych szkodników na bruku wiedeńskim.

Obecnie bada policja, czy zamach ten był kompletnym, czy też dziełem jednostki. Tak, czy owak, jest on jednak dosadnym signum temporis i groźnym memento — na przyszłość.

Mieczysław Lisawski.

## Goście z pampasów w Niemczech.



Grupa Indian amerykańskich przybyła do Hamburga, gdzie w swych strojach wywoływała sensację wśród ludności tamtejszej. Indianie zostali zaangażowani do cyrku monachijskiego.

## Zagadkowy zamach morderczy.

Człowiek, który chce popełnić samobójstwo, zostaje napadnięty, obrabowany i przestrelony.

(?) Dzienniki wiedeńskie donoszą o niezwykle ciekawym wypadku. Oto nad ranem dnia 12 b. m. znaleźli robotnicy fabryczni w pobliżu dolnej części Prateru, w miejscu, gdzie kanał dunajowy wpływa do Dunaju, fabrykanta Kollerta z Wiednia z przestreloną piersią. Ranny był przytomny i opowiadał, że napadło go dwóch bandytów i obrabowało z gotówki (65,000.000 kor.) i zegarka, postrzelili i zbiegli.

Kollerta sprowadzono na najbliższą stację Pogotowia ratunkowego i dano zaraz znać o wypadku na policję.

Równocześnie prawie zgłosiła się na inspekcji policji pani Kollert i przedłożyła list męża swego w którym jej oznajmiał, że z powodu kłopotów finansowych, zastrzeli

się. Zjawili się jeszcze ponadto na policji dwaj znajomi Kollerta i przedłożyli również listy, w których Kollert oznajmiał mi, że nosi się z zamiarem samobójstwa.

Przy Kollercie nie znaleziono broni. Ale to niczego nie dowodzi. Mógł potem, gdyby sam się był postrzelił, wrzucić broń do kanału. Natomiast znaleziono obok niego jakiś stary obcy kapelusz. Kollert twierdzi, że kapelusz ten jest własnością jednego z bandytów.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo, które wyświetli może ten szczególny wypadek.

Kollerta odwieziono na klinikę, gdzie wyjęto mu kulę. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

## Senzacyjny zamach na literata wiedeńskiego.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń w marcu.

Jak już z telegramów wiadomo, został onegdaj ciężko zraniony Hugo Bettauer, powieściopisarz i wydawca bardzo rozpowszechnionych czasopism erotycznych. Być może, że w chwili, gdy list ten do Lwowa nadejdzie zakończy Bett-

auer swe życie, gdyż stan jego jest groźny.

**Sztuczna Farbiarnia Chemiczna Pralnia**  
i jedyna w kraju 843  
**Farbiarnia Fufur „Czystość”**  
Lwów, plac Bernardyński 15.

## Międzynarodowa organizacja handlu żywym towarem.

W STRASSBURGU POLICJA NAKRYŁA GIEŁDĘ DLA HANDLU ŻYWYM TOWAREM. — OKOŁO 60 DZIEWCZĄT WYWIEZIONO DO ARGENTYNY I PAŃSTW BALKAŃSKICH.

(?) Niedawno temu aresztowano w Strassburgu pewne podejrzone indywiduum, nazwiskiem Argend, recte Mathis. Wraz z niejakim Tholier, który zdolał zbiedz, trudnił się Argend strecczeniem do nierządu i handlem żywym towarem. Aresztowany zeznał, że w Strassburgu znajduje się giełda dla handlu żywym towarem i giełda ta pracuje dla międzynarodowej organizacji tegoż handlu.

Nastąpiły dalsze aresztowania i obecnie cała ta giełda została przez policję nakryta.

Szajka wpadła w ręce władzy dzięki trafowi. Otóż w pewnej rodzinie hamburskiej zamierzono na skutek inseratu w gazetach odesłać córkę na posadę klucznicy na wieś. W dniu wyjazdu, gdy już umowa została przez pośrednika zawarta, — zachorowała owa panna i objęcie jej wysłał telegram do dworu, w którym córka przyjechała posadę, że z tego a tego powodu, na czas przybycia nie może. Ze dworu odpowiedziano, że nie tam nie wiedzą o przyjęciu klucznicy.

Policja zbadała sprawę i doszła do wniosku, że inserat pochodził od handlarza żywym towarem. Zaczęły się poszukiwania za owym pośrednikiem, wreszcie wykryto go. Był to Argend. Z korespondencji, znalezionej u Argenda, wynikałoby, że dzięki anonsom zwabił w taki sam sposób około 60 dziewcząt w wieku od 16 do 18 lat. Zdołał je wszystkie wysłać do Argentyny, częścią zaś do państw bałkańskich.

Jeden z niewysłanych jeszcze listów, zawierał treść następującą:

„Pięćdziesiąt przybyło. Są już w drodze do Nowego Yorku. Dużo miałem roboty, zanim udało mi się umieścić je na pokładzie. Świeży towar, przywieź do Hamburga, albo na giełdę do Strassburga. Czekaj wyśle. Jeśli dziewczęta będą się wahały, to już wiesz, dokąd je zaprowadzić. Tam już nabiorą rozumu“.



## Piesek wyprosił mieszkanie dla swej pani.

WIDOWA PO ZAMORDOWANYM DZIENNIKARZU ZOSTAŁA PRZEZ URZĄD MIESZKANIOWY POZBAWIONA DACIĄ NAD GŁOWĄ, ALE DZIELNY „BABY“ POSTARAŁ SIĘ DLA NIEJ O NOWE SCHRÖNIENIE.

Budapeszt, w marcu.

Tragiczne zamordowanie dwu redaktorów socjalistycznego pisma „Nepszawa“ odbiło się głośnym echem na Węgrzech, zwłaszcza, gdy niektóre dzienniki zarzuciły premierowi Bethlenowi, że pośrednio jest winien temu morderstwu. Obecnie w związku z tą polityczną sprawą, stała się głośna druga, bardziej prywatna afera, dotycząca wdowy po zamordowanym redaktorze Bacso:

Skoro się tylko rozeszła wieść o zabiciu Bacso (było to w r. 1919), o pomieszkaniu po nim zaczęło się ubiegać mnóstwo osób, pomimo, że w

mieszkaniu tem pozostawała wdowa z dziećmi. Gdy pani Bacso zachorowała, a dzieci oddano do krewnych, kandydaci do mieszkania zaczęli wprost obiegać urząd mieszkaniowy, domagając się przydzielenia „niezamieszkałego“ lokalu. Ich starania odniosły skutek, gdyż pani Bacso otrzymała nakaz eksmisyjny.

Wówczas to do urzędu mieszkaniowego wpłynął następujący oryginalny list:

„Hau - hau“! Nazywam się Baby, jestem psem pani Bacso, a więc nie żydem. Odkąd moja panią pozbawiliście mieszkania, płacze ona bez-

ustanku. Uważam za swój psi obowiązek szczerkać, aby jej mieszkanie zwrócono U nas, psów, niema żadnego urzędu mieszkaniowego, któryby małym pieskiem zabierał budy, a przydział je całkiem dużym psom.. Zdarza się, że w wielkim mieście jakiś urząd mieszkaniowy wygania człowieka na ulicę w taki czas, że — jak to mówię — nikt ani psa by nie wypędził.. Nie chcę zbyt silnie wjadać na Pańów, ale proszę grzecznie, abyście mojej pani zwrócili mieszkanie..

Powołuję się przytem na par. 86 ustawy karnej, zabraniającej dręczenia zwierząt. Jeśli ten mój szczek nie odniesie skutku, będę szczekał dalej!

Z poważaniem — Baby“.

To osobliwe podanie zostało jak należy zammerowane w dzienniku podawczym i poddane pod rozprawę odnośnego referata. Widocznie „psie głosy idą w niebiosy“, gdy podanie p. Baby odniosło nadspodziewany skutek: Pani Bacso otrzymała w tych dniach zawiadomienie urzędowe, że „za wstawienictwem psa Baby“ przydzielono jej mieszkanie, złożone z 2 pokoiów i kuchni..

LEON ŻYPOWSKI.

## Znawca.

Dorobkiewicz, zwiędając sztuk pięknych salony, wpadł na pomysł: by córki uświetnić wyprawę, kupi obraz, na sprzedaż właśnie wystawiony. Dzieło mistrza, co w świecie miał już wielką sławę.

Oglądać go dokładnie pragnął kupujący, nim cenę ostatecznie za obraz ustali. Wszedł do jasnej, ze smakiem urządzonej sali, gdzie wisiał skromny obraz, wielką sławą brzmiały.

Oglądał go i.. mimo rzetelną pochwałę, mimo wielkie u znawców - malarzu uznanie, nie kupił“..

..Piótno bowiem było dlań.. zanadło, miało zbyt.. skromne ramy.. a przytem.. zbyt tanie!!

FILIP BERGES.

## Dwaj dziwni lunatycy.

(Szkic tragikomiczny kryminalistyki i dziennikarstwa „Usony“. — (Usona, czyli U. S. O. N. A., czyli Unites States of Nord America). (Dokończenie.)

Treść jego brzmiała następująco:

„New York Herald“ jest najwspanialszym, najobfitszym w treść, najlepszym i najtańszym dziennikiem na całym świecie! Jest on równocześnie szkołą i opiekunem, obrońcą, protektorem i nawet policją dla wszystkich mieszkańców Ameryki! Jego redaktorowie są nauczycielami ludzkości; jego korespondenci są najslawniejszymi pisarzami i poetami obecnej doby; jego reporterzy są znakomitymi detektywami ludu! — Arcydzieło, jakiego dokonał dzisiaj „Herald“ dla dobra obywateli, przewyższa wszystkie dotychczasowe, swą pomysłowością i wspólnością!

Niezrównany „Herald“ przez swych tajnych zastępców, którzy we wszystkich możliwych i niemożliwych postaciach rozsiani są po całym świecie, których można spotkać tak dobrze na pustyni, jak i w wielomiljo-

nowem mieście, tak na morzu, jak i w niebotycznych górach, ten oto „Herald“ odkrył niebywałą wprost rzecz. a mianowicie, że w starym, poczciwym mieście Stamfordzie (Pensylwania), stanowisko sędziego piastuje człowiek, noszący obecnie nazwisko Hiram Lockwooda, a nazwający się w rzeczywistości Jim Humphrey, vel James Morton, zbiegły więzień, który za zbrodnie włamania, rabunki i koniokradztwo spędził już sporo lat w więzieniach na Zachodzie.

„Heraldowi“ chodziło w tej sprawie przede wszystkim o ustalenie tożsamości sędziego Lockwooda z wymienionym zbrodniarzem i to.. o ile by się dało.. na podstawie jego własnego przyznania się, a to w tym celu, aby obywateli Stamfordu uwolnić od tego niebezpiecznego urzędnika.

W tym celu jeden z naszych najlepszych reporterów, general Stanów Zjedn. Udysses L. Barnett, odegrał doskonale zainscenizowaną komedię. Lunatycznym oszustem, o którym była mowa w naszych dwu poprzednich depeszach nie był nikt inny tylko nasz wspomniany wyżej reporter.

Wiedząc, że śledzony zbrodniarz, kiedy go przed dziesięćmi laty przychwycono na gorącym uczynku włamania tłumaczył się lunatyzmem, pod tym samym pozorem cierpienia na sennowłactwo popełnił sfingowany

rabunek, pozwolił się uwięzić, a podczas rozprawy podał mu karteczkę o następującej treści: „Jimie Humphrey, alias James Morton, stary kolego więzienny, poznałem cię! Jeśli mię zasądzisz, zdradzę ciębie. Lunatyzm, którego użyłeś swego czasu na swoją obronę, daje ci doskonałą sposobność uwolnienia mnie!“.

Przerażony pseudosędzia, sądząc, że rzeczywiście ma przed sobą jednego z swych towarzyszy więziennych z dawnych czasów, uwolnił rzekomego rabusia (naszego śmiałego reportera), a tem samem udowodnił dostatecznie, kim sam jest, a jest zbrodniarzem poszukiwanym już od pięciu lat przez gubernatora stanu Tennessee.

Obywatelo Stamfordu! Pozbądźcie się niebezpiecznego urzędnika! Gubernatorze pensylwański! Każ uwiezić złoceńcę, który przez oszukańcze manipulacje dostał się na urząd sędziego! Atoli niezrównanemu „Heraldowi“ bądźcie wdzięczni! za chronienie was przed szkodami i za straż, jaką pełni nad dobrem imieniem naszej drogiej ojczyzny Niech żyje „Herald“. Jest on bez przeczenia najwspanialszym pismem, najcudniejszą instytucją publicystyczną całej ziemi!

Przełożył z angielskiego F. H. O.

KONIEC.

**Dziś po raz ostatni nieodwołalnie!!**  
**„Kopernik“ w kinoteatrach „Marysienka“**  
**Dzwonnik z Notre-Dame**

Początek przedstawień: „Kopernik“ o godzinie 3-ciej — „Marysienka“ o godzinie 3:30.  
 Na pierwszy program ceny miejsc **znacznie niższe.** 15328

**Wdowa po lordzie Carnarvon ofiarą  
 bezwzględniego karjerowicza.**

LONDYŃSKI SKANDAL TOWARZYSKI.

Mąż wdowy po lordzie Carnarvon zasiadł temi dniami w Łodynie na ławie oskarżonych w bardzo osobliwym procesie. Jego pierwsza żona, z którą się przed pewnym czasem rozwiódł, skarzyła go o zwrot pewnej liczby pożyczek, udzielonych mu w czasie małżeńskiego z nim współżycia na uregulowanie długów. Pożyczek tych udzieliła ona ze swego majątku.

Adwokat jego pierwszej żony stwierdził w czasie rozprawy, że oskarżony, pułkownik, żonaty obocznie z hrabiną wdową, skłonił w swoim czasie żonę do nawiązania stosunków z pewnym generałem pod tym warunkiem, że generał poprze pułkownika w jego karierze wojskowej.

Kiedy nadarzyła mu się sposobność ożenić się z wdową po lordzie Carnarvon, dama, zajmującą wysokie stanowisko w londyńskich kołach towarzyskich, to wówczas pułkownik, powołując się na niewierność swej pierwszej małżonki rozwiódł się z nią, a uczynił to w gruncie rzeczy tylko dlatego, że popierający go generał już umarł, a je-

go pierwsza żona już wydała znaczną część swego majątku na spłatę długów, zaciągniętych przez męża.

W toku rozprawy okazało się, że owym generałem był angielski kwatermistrz generalny Cervas, który w czasie wojny światowej zajmował się wyposażeniem armii angielskiej oraz, że pozostając po nim wdowa, wskutek zupełnego zaubożenia musiała przyjąć posadę bony w domu prywatnym, albowiem wskutek dziwnych machinacji nie wypłacono jej wcale emerytury. Wdowa ta musiała nawet po śmierci męża sprzedać jego order, aby zdobyć pieniądze na utrzymanie.

W dalszym ciągu rozprawy stwierdzono jeszcze, że oskarżony pułkownik jest w stanie zwrócić swojej pierwszej żonie zaciągnięte u niej pożyczki, albowiem obecnie jego małżonka, lady Carnarvon oddała do jego rozporządzenia 160,000 funtów szterlingów. Proces ten niezmiernie interesuje cały Londyn, a w szczególności jego wyższe sfery towarzyskie.

**Dokoła sprawy Steigera.**

**Druga decyzja Izby radnej Sadu karnego.  
 Dwornicki wkrólce będzie wypuszczony.**

(d) Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami Izba radna okręgowego sądu karnego zastanawiała się nad sprawą wypuszczenia z więzienia śledczego aresztowanych: Jägera inż. Korahabera, Glasermana, Münza i Dwornickiego. Powzięła jednak wówczas decyzję wszystkich pięciu nadal zatrzymać w więzieniu, którą to uchwałę zatwierdził Sąd apelacyjny.

Wskutek ponownie wniesionej prośby przez adwokata dra Kibitza imieniem Dwornickiego i Münza, aby tych obu w obecnym już stadium śledztwa wypuścić z więzienia, ubiegłej soboty w sprawie tej odbyła się sesja Izby radnej, która trwała kilka godzin. Późno

popołudniu zapadła decyzja, że jedynie Dwornicki narazie może być wypuszczony, gdyż co do niego ustala koluzja, natomiast dalsi czterej aresztowani, a to Jäger, Kornhaber, Glaserman i Münz, mają nadal pozostać w więzieniu śledczym.

Obrońcy tych aresztowanych przeciw powyższej uchwale ponownie odwołali się do Sądu apelacyjnego tak, że jutro tam sprawa cała znowu będzie roztrząsana. Ponieważ akta odesłano do Sądu apelacyjnego, Dwornicki aż do ich powrotu do rąk sędziego śledczego radcy Rudki, będzie musiał przebywać w celi.

**Dwa samobójstwa we Lwowie.**

(d) W sobotę popołudniu w własnym mieszkaniu przy ul. Piekarskiej l. 51 targnął się na swe życie Włodzimierz Bahryczuk, palacz kolejowy. Celnym strzałem rewolwerowym w skroń na miejscu padł nieżywy. Przed samobójstwem Bahryczuk napisał list, usprawiedliwiający swój rozpaczliwy krok. Podał on, że odbiera sobie życie wskutek prześladowań przez naczelnika ogrzewalni „Wschód“, Nachera oraz Dzieciuniaka. Na miejscu wypadku jawił się też lekarz miejski

dr. Jaszczurowski, który polecił zwłoki odstawić do Zakładu medycyny sądowej.

Wczoraj zaś usiłował popełnić zamach samobójczy Karol Jakubowski, liczący lat 23, rymarz, zamieszkały przy ul. Łazarza l. 12. Ten brzytwą przeciął sobie żyły obu rąk. Gdy tylko spostrzeżono u Jakubowskiego wpływ krwi, zawezwano Pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy. Przyczyną targnięcia się na życie miały być niesnaski rodzinne

**Tragedja zredukowanych.**

(rs.) Dziś notujemy jeszcze jeden wypadek wyjątkowej nędzy ofiary redukcji i wogóle współczesnych stosunków. Ofiarą to jest emerytowany kancelista skarbu L. W. — W roku 1918 powrócił z wojny światowej, jako inwalida. Przyznano mu rentę inwalidzką w wysokości 50 procent niezdolności do pracy. W książeczce tej jednak zaznaczono, że z powodu piastowania posady państw. przyznana renta inwalidzka wypłacana nie będzie. P. L. W. służył przez 19 lat, jako urzędnik skarbowy w Żurawnie. Chcąc kształcić córkę, postarał się w roku 1920 o przeniesienie do Doliny, gdzie jest gimnazjum. Nagle w Dolinie został zredukowany (spensjonowany) z poborami około 100 zł. mies. Po zapłaceniu czynszu opału i opłaty szkolnej, pozostaje mu na utrzymanie rodziny, złożonej z 5 osób aż 30 zł. mies. Dodać do tego należy, że ofiara klęski redukcyjnej, wróciwszy z wojny, zastała cały dobytek swój i urządzenie spalone. Komisja szacunkowa ustaliła wysokość szkody na 2760 kor. w złości, dotychczas jednak p. W. nie otrzymał ze starostwa z Żydaczowie niczego, rzekomo z braku funduszy. Ma obecnie na utrzymaniu swem 76-letnią matkę staruszkę, córkę uczęszczającą do szkół, siostrę i chorą żonę, której mimo zleceń lekarzy nie może wysłać do kąpieli leczniczych. Na utrzymanie tych 5 osób brak wszelkich środków i giną one z głodu. Zwracamy się zatem do Czytelników naszych z gorącym apelem o pomoc materialną „dla chorej żony i staruszki matki zredukowanego“ pod adresem Administracji.

**? Tanie żarówki 1497  
 ? półwatowe! ?**

**Nowe ceny wódki monopol.**

Z dniem 15 bm. wyznaczone zostały następujące ceny na wódki monopolowe: za litr wódki 45 proc. 3.05 zł. w hurcie, a w detalu 3.50 zł., za pół litra 1.56 zł. w hurcie, a w detalu 1.79 zł., za ćwierć litra 80 gr. w hurcie, a w detalu 92 gr.

Ceny wódek czystych, wyrabianych w fabrykach prywatnych nie mogą przekraczać cen monopolowych więcej, niż 10 proc.

Natomiast ceny spirytusu na cele domowo-lecznicze wynosić będą w detalu za spirytus 95 proc. 7.50 zł. za litr, a za spirytus 92 proc. 7.25 zł.

**Wpadek śmierci przy  
 ścinaniu drzewa.**

„Przegląd Podolski“ donosi: W Niemiarzu, w pow. brodzkim dnia 24 zm. upadło na Maksyma Huka, lat 29 przy ścinaniu pod ięte drzewo tak nieszczęśliwie, że po 2-dniowych cierpieniach zmarł wskutek olniesionych obrażeń wewnętrznych.

# APOLLO LEW N·I·B·E·L·U·N·G·I

Wskazane dla młodzieży szkolnej.  
Najosobliwszy film świata w 10 wielk. a. t. t.

Cuda arcyzmu i techniki kinemat. (obrazymi smok, zięjący ogniem i siarką, poruszany elektrycznymi maszynami przy pomocy 15 ludzi). — Z powodu olbrzymiego powodzenia należy korzystać z pierwszych seansów po znaczące niższe ceny. 15331

## O opiekę społeczeństwa nad żołnierzem. „Dom Żołnierza Polskiego” we Lwowie.

Kiedy szalała zawierucha wojenna, bohaterki żołnierza polskiego pierściami własnymi osłonił Ojczyznę i społeczeństwo od zalewu hord nieprzyjacielskich. I krwawił żołnierz polski na froncie, w rowach strzeleckich wykuwając twarde, jak spiż, granice niepodległej Polsce... I wówczas świadkami byliśmy łączności narodu z żołnierzem, która nierozdzielnie mi węzły związała szarą brać w mundurach z wszystkimi warstwami ludności, długiej wdzięczność swą żołnierzowi za ofiarnie przelaną krew...

Potem ten kontakt żywy, ta współpraca narodu z żołnierzem rozluźniła się nieco, gdy krwawy koszmar wraży znikł z zagrożonych rubieży kraju... Przeszły ulicami miast podążać na front śmiertelnym trudem znużone długie szeregi wojaków, żołnierz w obrębie murów koszarowych zaczął pracę nad sobą, nad wyszkoleniem swem, aby gotowym być zawsze na zew Ojczyzny, gdyby zagrażać jej miał od zewnątrz znowu jakiś zamach i cios.

Bezpośrednia styczność z ludnością cywilną w czasie pokoju zmalała, a tak nie powinno być. Żołnierzowi winne jest całe społeczeństwo dług wdzięczności, winne okazać, że stanowi wraz z nim jedną żywą rodzinę, gotową wzajemnie wspomagać się i razem kroczyć do celu, którym jest potęga Ojczyzny. I tu dla ludności cywilnej otwiera się wdzięczne pole do współpracy z żołnierzem: opieka kulturalna nad nim, troska o kulturalną strawę dla szarego bojownika o wolność staranie o zapewnienie mu godziwej rozrywki duchowej i stworzenie tego ciepła rodzinnego, którego tak bardzo ziała od rodziny mu brak...

Potrzeba tu nie słów, ale czynów. Prócz ćwiczeń, musztry, rygoru wojskowego — żołnierz musi być również uświadomionym, kulturalnym obywatelem, nie z przymusu, ale dla idei kochającym swój wojskowy trud i znój. Musi to stać się wszędzie tam, gdzie do tychczas jeszcze są niedomagania.

We Lwowie dzięki usilnej, a często wprost granice ludzkiego poświęcenia przechodzącej pracy referentów oświatowych z niestrudzonym kpt. Klinkiem w pierwszym szeregu, stworzono już cały szereg takich drogich żołnierzowi placówek, które go krzepią i umacniają. Jest teatr żołnierski, biblioteka, kino, świetlice i tyle innych placówek. Trzeba ich jednak więcej, bo łaknie światła 5000 ludzi w szarych mundurach, szeregowców i z górą 700 podoficerów, którzy stano-

wią jedną z głównych sprężyn sprawnie działającej armii.

Warunkiem zogniskowania tej akcji jest wybudowanie we Lwowie „Domu Żołnierza Polskiego”, w którym pomieścić możnaby cały szereg placówek oświatowych, jak teatr amatorski, kino (w osobnej sali), salę odczytową i na zebrania towarzyskie, szatnię, bibliotekę, czytelnię, bufet, osobne ubikacje, w których żołnierze i ich rodziny uczyć mogliby się pisania na maszynach, szycia, haftu, innych praktycznych zajęć itd.

Spółczeństwo lwowskie, przystępując do stworzenia „Domu Żołnierza” akcją swą podejmie za pośrednictwem „Komitetu kulturalnej opieki nad żołnierzem”, który stworzono na zebraniu organizacyjnym w sali ratuszowej w ub. sobotę pod przewodnictwem Wojewodziny p. Pawłowej Garapichowej.

Serdeczna nota szczerzej troski o los żołnierza brzmiała donośnie w przemówieniach ks. Lubomirskiej, Wojew. Garapichowej i generała Juliusza Malczewskiego. Gen. Malczewski w zwięzłych treściwych słowach mówił o wartości pracy oświatowej w związku obok przysposobienia bojowego. P. Nuzikowska proponowała zakupno gotowej realności, zwracając uwagę, że obecnie nabyć można 3-piętrowy dom za 20.000 złotych.

W obecności J. Eksc. Arcyb. dr. Twardowskiego, Wojew. dr. Garapicha, prez. Neumannowej, A. ks. Lubomirskiej, reprezentantów władz naszych i instytucji, oraz całego szeregu wybitnych osobistości, oraz repr. korpusu oficerskiego z generałami na czele, uchwalono wybrać komitet, który wyłoni Wydział wykonawczy celem natychm. podjęcia akcji. Do Komitetu honorowego wybrano: Ks. Arcyb. dr. Twardowskiego, gen. dyw. Malczewskiego, wojew. dr. Garapicha i prez. Neumanna. Do Komitetu organizacyjnego pp.: r. Aleksandrowiczównę, dyr. Barwicza, dr. Borowca, Biesiadecką, Burjanową, dr. Danielskiego, Demelównę, Gabryszewską, Wojew. Garapichową, dyr. Hamerskiego, płk. Haudeka, Humłową, Jędrzejowiczową, br. Jorkaschową, kpt. Klinka, Kłosowską, ks. Knopińskiego, ks. Lubomirską, Łukasiewiczową, Mościcką, prez. Neumannową, Nuzikowską, Niemczyckiego, dr. Pieracką, ks. Pawińskiego, Popielową, dyr. Rybickiego, karat. Sobińskiego, wiceprez. dr. Stahla, gen. Thulliego, płk. Zufala i star. Żeleskiego.

Wszyscy Polacy, kochający swego żołnierza, winni poprzeć solidarnie akcję Komitetu.

St. Rayski.

### MOTTO:

Jeśli kobieta ciebie nie kocha  
pozwól jej kochać innego!...

5333

MIASTO ROZKOSZY.

### KTO ZAINICJOWAŁ EPIDEMIJĘ SAMOBÓJSTW Z LITOŚCI?

Warszawa, (z). Po wczorajszej rozprawie w sądzie warszawskim okazało się, że smutna sława inicyjatora epidemii zabójstw z litości nie należy się Umińskiej. Rozsądzano bowiem wczoraj sprawę na podobnym tle, która wydarzyła się wcześniej. Oskarżonym był student politechniki Dyocizy Smoleński, który w październiku ub. roku ranil śmiertelnie swego przyjaciela Bohdana Gablera, domagającego się od niego, aby Smoleński go zastrzelił, nie czuł bowiem zupełnie ochoty do życia, a nie miał odwagi sam się go pozabawić. Gabler raniony śmiertelnie, zmarł zaraz po operacji. Rana Smoleńskiego, który następnie strzelił do siebie należała do cięższych. W szpitalu leżeli przyjaciele choć siebie i rozmawiali serdecznie. Po śmierci przyjaciela Smoleński bardzo rozpętał, wpadł w stan głębokiego przygnębienia i odmawiał przyjmowania pokarmów. Sąd uznał Smoleńskiego winnym zabójstwa, popełnionego z namowy i przez litość dla zabitego i skazał go na półtora roku twierdzy.

▲ NABEELANL ▲

## Pomocnik handlowy

z działu bławatnego, młody, znajdzie posadę natychmi st lub od 1 kwietnia br. Dla kandydata z prowincji mieszkankie kawalerskie.

Zgłoszenia z podaniem referencji pod „ZDOLNY SPRZEDAWCA” do Administracji. 15104

## Restauracja i Polój do Śniadań JÓZEF NOGA

ul. Czarneckiego 1. 10

obecnie pod kierownictwem Karola Traci-Kiewiczza, z pełną odnowioną — poleca śniadania, obiady i kolacje, po cenach konkurencyjnych. Kuchnia we własnym zarządzie. Lokal otwarty do godz. 12-tej w nocy. — Usługa serdeczna. 756

### AMBULATORJUM DENTYSTYCZ.

Dr. Z. REINERA, pl. Unji Brzeskiej 1

wykonywane prace techniczne dla star koleżowych, urzędniczych, robotniczych i za legitymacją, przedpł. po cenach niższych. 15339

### GDZIE SIĘ UBIERA ELEGANCKI ŚWIAT!

U FIRMY

SCHWANZ i WOLLISCH

Lwów, Waława 2. Tel. 30-10.

15308

### BURSA BOBERSKIEJ

Lwów, Poniatowskiego 11  
miejsca wolne dla kilku dziewcząt. 15300

OSTRZEGAMY, że nie płacimy długów, zaciągniętych przez kogokolwiek w naszym imię tu.

15273

Stanisław i Antonina Szajnawla.

Kopernik JUTRO w kinoteatrach PREMIERA Marysienka

**„Tajemnica Balu Maskowego”**

W gł. roli ulubieniec publiczności Harry Peel ze swym fenomenalnym psem Nero.

**Francja oczekuje nowych propozycji z Londynu.****Briand o ostatniej sesji i Ligi Narodów.**

Paryż, 15 marca. (Pat.). W wywiadzie z przedstawicielem „Figara” Briand wyraził zadowolenie z dzieła dokonanego przez ostatnią sesję Ligi Narodów i stwierdził, że mimo niepowodzenia protokołu wychodzi znacznie wzmocniony dzięki uregulowaniu wielu ważnych problemów, dotyczących protokołu. Briand zaznaczył, że Francja oczekuje

nowych propozycji z Londynu i oświadczył, że proponując obowiązkowy arbitraż we wszystkich konfliktach, Francja stała się szampionem podstawowej idei Ligi Narodów, wyraził elem przekonani Małej Ententy, a przede wszystkim Polski i punktem styczonym dla tych wszystkich, którzy pragną pokoju.

**Zbliżenie Polski do Małej Entente.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kołach politycznych twierdzą, że wynikiem ostatniego posiedzenia Rady Ligi Narodów jest zbliżenie się Polski

do Małej Entente. Zwrot ten pozostaje w związku z odrzuceniem przez Anglię protokołu genewskiego.

**Powody dymisji min. Thugutta.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Minister Thugutt, jak podały wczorajsze telegramy — podał się do dymisji. Zapytany o motywy swej dymisji zaznaczył, że od dłuższego czasu zgłaszano do rządu ze strony prawicy żądanie wprowadzenia do gabinetu brata premiera p. Stanisława Grabskiego. Istotnie nie może nie przyznać wysokich kwalifikacji rzeczowych czy etycznych, któreby p. Grabskiego uprawniały do zajęcia fotelu Ministerstwa oświaty. Jeżeli zaś chodzi o różnice polityczne, to potrafili oni obaj już w ustawach językowych dojść do kompromisu, który mimo wszystkie zarzuty uważa min. Thugutt i po dziś dzień za pożyteczne dla sprawy narodowościowej. Dlatego gotów był w lipcu podjąć się na krótki bodaj okres czasu dla przeprowadzenia pewnych konkretnych zamierzeń współpracy z p. Stanisławem Grabskim. Uważał to za kompromis, który w warunkach sejmowych i politycznych Polski wydawał mu się nieuchronnym, jeżeli chciało się na jeden milimetr sprawy posuwać naprzód.

Propozycje prawicy z dni ostatnich co do współpracy p. Thugutta z p. Grabskim, jako

ewentualnym ministrem oświaty, rozumiano w ten sposób, że p. Grabski miałby objąć resort oświaty, pozostawiając p. Thuguttowi wysoce zaszczytne, ale mało treściwe stanowisko zastępcy premiera. Doświadczenie pouczyło go, że ta wysoka godność nie mogła zapobiec tym szkodom i niewłaściwościom, które się działy w województwach wschodnich i zamiast polepszyć pogarszały sytuację na kresach. W rezultacie wysoka godność wicepremiera, ofiarowywana p. Thuguttowi przez prawicę, równała się oddaniu w ręce lejców bez zaprężonego wozu. Stanowisko to uważa p. Thugutt za niemożliwe do traktowania na serio przez człowieka, który odpowiada za swoje czyny i rozumie to, co jest odpowiedzialnością. Rząd p. Władysława Grabskiego uważa za sanacyjny w dziedzinie skarbowej. Chcąc mu więc oszczędzić wszelkich trudności i powikłań zgłasza dymisję, wracając do stanu rzeczy z przed listopada zeszłego roku, tj. do chwili wstąpienia jego do rządu.

**Kongres ludowców w Warszawie****„Wyzwolenie” przeciw polityce prawicy i „Piasta”. - Kontr-manifestacyjny zjazd piastowców.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj rozpoczął się dwudniowy kongres Z. P. S. L. „Wyzwolenie i Jedność Ludowa” Zgajając zwrócił uwagę p. Dąbski na doniosłość obecnej chwili politycznej, w której zaczyna się, — zdaniem jego — zamach prawicy na Konstytucję i powszechne prawo wyborcze, mający na

celu podważenie naszego ustroju republikańskiego. W końcu zaznaczył, że obecny kongres ludowy jest mobilizacją sił ludowych dla obrony demokratów. Następnie wygłosił obszerny referat polityczny. Omawiając w nim najpierw wypadki z dziedziny polityki zagranicznej stwierdził, że podstawą

naszych poczynań na terenie międzynarodowym jest polityka pokojowa i dobre sąsiedzkie stosunki. Lud polski nie odstąpi ani piędy ziemi bez żartowej walki. Następnie omówił p. Dąbski sprawę powrotu marszałka J. Piłsudskiego do armii i oświadczył się za natychmiastowym rozwiązaniem Sejmu, który — zdaniem jego — nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy w kraju. Podniósł także potrzebę konsolidacji lewicy dla przeciwstawienia się polityce prawicy i Piasta.

O działalności klubu poselskiego mówił p. Ruczyński. Poruszając sprawę min. Thugutta zaznaczył, że Thugutt był za wejściem do rządu, aby nań oddziaływać na wewnątrz. Stronnictwo wypowiedziało się przeciw temu. Teraz widać, kto miał rację. P. Thugutt, niestety, mylił się. „Wyzwolenie” wołało, aby było wręcz przeciwnie. — P. Thugutt jest w dymisji, a w przeciągu kilku miesięcznych swoich rządów, majoryzowanych przez prawicę, działał mało, albo nic. W sprawie reformy rolnej zaznaczył pos. Ruczyński, że „Piast” idzie ręką w rękę z ob szarnikami. Zapowiedział najostrejszą opozycję „Wyzwolenia” przeciw rządowi.

Równocześnie odbywał się zapowiedziany przez Piastowców kontr-manifestacyjny zjazd województwa warszawskiego. W przemówieniu swoim zarzucił p. Witos rządowi nieuwzględnienie postulatów rolnictwa. Mówił też o konieczności zmiany ordynacji wyborczej. W rezolucjach sprzeciwiano się za kusem Niemców co do naruszenia traktatu oraz wypowiedziano pretensje do rządu w tym duchu, że polityka gospodarcza rządu przyczynia się do zubożenia wsi, a jego chwyciłość nie odpowiada powadze chwili.

**ANTONI LECH**

współredaktor „Kurjera Lwowskiego”

prezes Stow. polskich rękodz. i przemysł. „Gwiazda” we Lwole, członek wydziału Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, Synykatu Dziennikarzy Polskich, Towarzystwa Strzeleckiego, „Sokoła IV”, Tow. śpiewackiego „Echomacierz” i t. d.

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami, dnia 15-go marca 1925 r., w 54 r. życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 17. marca 1925, o godzinie 3-ciej po południu, z gmachu Towarzystwa „Gwiazda” przy ul. Franciszkańskiej l. 7 na cmentarz Łyczakowski, zapraszają w neutralnym żalu wszystkich znajomych i pobożnych chrześcijan

Żona, syn i rodzina.

Lwów, dnia 16. marca 1925.

**EXCESARZOWA ZYTA CIĘŻKO CHORA.**

Warszawa (z) B. cesarzowa Zyta zachorowała ciężko w Madrycie. Przewieziono ją do szpitala i stwierdzono, że stan jej jest zatrważający.

# Prez. Salm niezadowolony z obecnej sesji Ligi Narodów.

Jeszcze jedna nadzieja pozostała Niemcom gdańskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Korespondent „Expressa Porażonego” prosił prezydenta Salma o wywiad. Na pytanie, czy Salm jest zadowolony z wyniku sesji Ligi Narodów odpowiedział on przecząco, zaznaczając, że sprawa polsko-gdańska nie była rozpatrzona gruntownie, a decyzje były gotowe jeszcze przed rozpoczęciem obrad. Salm stwier-

dził z ubolewaniem, że Gdańsk nie miał możliwości dostatecznego wypowiedzenia swych poglądów. W sprawie skrzynek pocztowych pociesza się Salm trybunałem w Hadze, który, jako instytucja niezależna i niepolityczna, będzie, jego zdaniem, musiał przyznać rację Gdańskowi.

# Manifestacja stolicy w sprawie obrony granic zachodnich.

Warszawa, 16. marca. Wczoraj rano odbyła się w Warszawie przy udziale około 80 tysięcy uczestników olbrzymia manifestacja w sprawie obrony granic zachodnich. Manifestanci przeszli przez ulice miasta poczem pod przewodnictwem prezosa Rady miejskiej sen. Balińskiego ruszyli pod pałac Prezydium Rady Ministrów.

Prezes Rady Ministrów Grabski przyjął delegację uczestników manifestacji z senatorem Balińskim na czele, na którego przemówienie odpowiedział jak następuje:

Rząd śledzi wypadki najbardziej czujnie i ocenia je ze spokojem. Wszyscy świadomi jesteśmy, że traktat wersalski jest tylko jeden, że jeden i ten sam podpis Niemiec odnosi się do zwrotu Polsce jej dziedzictwa, Francji zwrotu Alzacji i Lotaryngii i do przekazania zespołowi mocarstw zwierzchnictwa nad koloniami. Traktaty wersalskie i inne traktaty wynikłe z wielkich wojen ostatnich, stworzyły stan rzeczy w Europie stanowiący niewątpliwie jedną organiczną całość i żaden z jego szczegółów nie może być naruszony bezkarnie bez rozprzężenia podstawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Stwierdzić zatem mogę, że za utrzymaniem nienaruszalności traktatu stoi nie tylko własna wola i siła, lecz wola i siła wielu innych narodów, a przede wszystkim stoi za nim prawo i dobra wiara oraz ogólna europejska racja stanu, rozumiejąca, że nie można Europy coinać znowu o dziesięciolecie i wystawić ludzkość na nowe, jeszcze groźniejsze przesilenie. Rząd stać będzie na straży, by nas od naszej pracy w rozbudowie kraju i jego stanu gospodarczego w żaden sposób nie odrywano.

Katowice, 15. marca (Pat). Z powodu zakusów niemieckich, dążących do oderwania Górnego Śląska, Gdańska i t.d. od Rzeczypospolitej Polskiej lud polski dał dziś wyraz w manifestacji narodowej w Katowicach, w której wzięło udział około 60 tysięcy ludzi. Manifestacja miała przebieg spokojny.

Katowice, 15. marca (Pat). Z powodu zakusów niemieckich, dążących do oderwania Górnego Śląska, Gdańska i t.d. od Rzeczypospolitej Polskiej lud polski dał dziś wyraz w manifestacji narodowej w Katowicach, w której wzięło udział około 60 tysięcy ludzi. Manifestacja miała przebieg spokojny.

## GWALTOWNE BURZE NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM.

Madryt, 15 marca. (Pat) Gwałtowna burza, szerząca się na morzu Śródziemnym zmusiła okręty angielskie do schronienia się do portu Palma na wyspie Majorce. Tamy wielu portów, mianowicie w Maladze, Algieras, Melilli i Ceucie uległy większym uszkodzeniom. —

Bardzo wiele łodzi rozbiło się o skały. Wiele domów prywatnych, zwłaszcza w Maladze, zostało uniesionych przez wodę. Za chodzą obawa, że są ofiary w ludziach.



Wście żalobna, niespodziewana — spada wczoraj, jak grzmot, na ludność miasta naszego, okrywając kirem żalu i smutku dziennikarstwo lwowskie i społeczeństwo...

Jeden z najlepszych z nas, człowiek nieskazitelny, dobry, o charakterze czystym, jak liza, wzór prawego dziennikarza nie żyje... Niepodobna pisać o tem spokojnie, niepodobna wprost uwierzyć w to, że Antoni Lech naprawdę już nie żyje, że nie ujrzymy go więcej w gronie naszym, tak zawsze pogodnego, niezmordowanego w pracy, uczynnego i ukochanego przez wszystkich, że odszedł od nas na zawsze...

Całe miasto żyło się z osobą Zmarłego, który dlań tyle zasług, tyle truńu serdecznego położył w ciągu swej 30-letniej pracy dziennikarskiej...

Służył dobru Ojczyzny, narodu i prasy wszelkimi siłami swoimi, cały cenny zapas swej wielkiej prawości ducha i zapału, swego ukochania trudnego zawodu publicysty — włożył w swą pracę...

Złote, uczynne, czułe na niedolę bliźnich, a wyrozumiałe na błędy ludzkie serce — przestało bić na zawsze, zostawiając wieczną trwałą pamięć o sobie i lzy wyciskając z oczu tych wszystkich, którym danem było współpracować z śp. Lechem, znać go i cenić. Przestało bić serce obywatela jednego z pierwszych, najbardziej zacnych i poświęcenia pełnych, człowieka rządkich cnót, przestało bić przedwcześnie i dlatego cios jest tem silniejszy i bardziej bolesny...

Śp. Antoni Lech, cichy i skromny pracownik dziennikarski, nie pragnął nigdy rozgłosu, mimo to popularność jego w mieście była wprost olbrzymia. Wszystkie sfery miasta odnosiły się doń z sympatją i uznaniem naprawdę niecodziennem...

Urodził się dnia 3 kwietnia 1871 r. Będąc synem ubogich rodziców, nie mógł uczęszczać do szkół wyższych, więc wstąpił na praktykę zecerzką do Drukarni Pillera, gdzie w roku 1888 został wypisany na zecera. Jako zecer, pracował przez szereg lat przy „Kurjerze Lwowskim”, następnie dzięki swym niepospolitym zdolnościom, ambicji, wrodzonej inteligencji i pracy nad sobą — wszedł w skład redakcji tego samego pisma, aby na tem nowem zaszczytnem polu, oddać społeczeństwu zasługi naprawdę wielkie.

# Sprawa tajemniczego trupa kobiety w walizie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sprawa tajemniczego trupa kobiety w walizie nie znalazła dotychczas wyjaśnienia. Do Krakowa udał się w tej sprawie komisarz policji Bachrak. Wczorajem

telefonowano z Grudziądza, że zginęła tam córka piekarza Anna P., którą widziano po raz ostatni na dworcu w Grudziądzu, wsiadając do pociągu warszawskiego.

## ROBOTNICZY ROZPĘDZILI WIECZĄCYCH KOMUNISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Wczoraj o godz. 10-tej rano odbył się tu wiec komunistów, zorganizowanych przez posła Skrzybę. Robotnicy przeciwni hasłom komunistycznym, nie pozwolili jednemu z mówców komunistycznych odczytać rezolucji, przybierając wobec niego groźną postawę. Przyszło do bójki, przyczem musiała policja interweniować i cały zjazd rozpuściła. Po pewnym czasie uformował się pochód komunistów złożony z 50 osób, na widok jednak nadjeżdżającego oddziału konnego policji manifestanci rozbiegli się w popłochu. Organizator wiecu Skrzyba został lekko poturbowany i wycofał się z pochodu.

## MIN. SKRZYŃSKI W PARYŻU.

Paryż, 15 marca. (Pat) Minister Skrzyński będzie przyjęty we środę popołudniu przez Herriota, który w poniedziałek popołudniu odbędzie kolejne narady z Chamberlainem i Beneszem.

## KONCERT PADEREWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Wczoraj odbyła się w Londynie koncert Paderewskiego na radio-stacji w Albert-Halu w Londynie.

## AKADEMJA KU CZCI MARSZAŁKA PILSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) W wielkiej sali kinoteatru „Splendit” odbyła się wczoraj akademja urzędowa ku czci Józefa Piłsudskiego przez związek legionistów. Uchwalono przesłać marszałkowi wyrazy najgłębszej czci oraz wozwać przedstawicieli w ciałach ustawodawczych, aby wypodzielili walkę stanowi rzeczy, w którym marszałek Piłsudski pozbawiony jest pracy twórczej.

**PONCZOCZY i firmy PFAU**  
Lynek 19 najtaniej, bo wchód przez seń. 250

Równocześnie pracę swą zaczął w Stow. „Gwiazda”, gdzie z początku brał nader czynny udział w kółku amatorskiem i zabawowym, następnie zaś został wybrany członkiem zarządu Stowarzyszenia. Był jednym z najczynniejszych z pośród członków „Gwiazdy” i zasługi jego dla tego towarzystwa są olbrzymie. Wkrótce wybrano śp. Lecha sekretarzem zarządu, w roku 1910 wiceprezesem, a w roku 1910 pierwszym prezesem z grona członków zwyczajnych, dotychczas bowiem godność prezesa piastowali tylko członkowie honorowi, lub dożywotni. Na wszystkich polach pracował z nadzwyczajną chęcią i wielką korzyścią dla Stow., które umiłowal ponad wszystko, pragnąc uczynić zeń ognisko życia towarzyskiego i społecznego sfer rękodzielniczych i średniego mieszczaństwa lwowskiego. Szczególny nacisk kładł na urządzenie obchodów narodowych, oraz na cześć Wieszców naszych, nie zaniedbywał jednak i niwy społecznej i materialnej strony pracy Stow., które za jego rządów osiągnęło nadzwyczajny wprost rozwój i finansowo bardzo się wzmocniło. — W miarę swych sił brał śp. Lech udział także w pracy innych Stow. oraz należał do licznych komitetów.

Praca jego dziennikarska jest wzorem dla innych jak trudny ten, a zaszczytny zawód wypełniać należy z korzyścią dla narodu. Sztandar godności i honoru dziennikarza wysoko niósł śp. Lech, gardząc wszystkim, co podłe i niskie. I tu zakwitły znów kwiatem przepięknej ofiarności jego wielkie zasługi i nieznużony trud dla dobra Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, w którego Wydziale bez wytchnienia serdeczną pracą służył dobru braci dziennikarskiej, oraz wdów i sierót po pracownikach pióra. Również organizuje w latach powyższych Syndykat dziennikarzy we Lwowie.

W czasie wojny znalazł się śp. Lech na wygnaniu, na obczyźnie, jednak i tam praca jego przynosi korzyść Ojczyźnie. Na łamach „Wied. Kurjera Polskiego” pojawiają się artykuły Antoniego Lecha. Po powrocie do Lwowa wraca znów do warsztatu pracy swej w „Kurjerze Lwowskim”, gdzie odtąd stale wspólnie pracował.

Śp. Lech zmarł wczoraj o godz. 7 rano w sali operacyjnej szpitala wojskowego. Liczył 54 lat życia. Śmierć nastąpiła niespodziewanie. Jeszcze parę dni temu widziano go na mieście, zawsze pogodnego i pełnego zapału i energii do pracy. Okrutna choroba, zapalenie wyrostka robaczkowego ślepej kiszki, spóźniona ciężka operacja, przyspieszyły zgon...

Śp. Zmarły osierocił żonę Zofję, z domu Kotowską, syna Tadeusza, również współpracownika redakcji Kurjera, oraz brata Marijana, towarzysza sztuki drukarskiej. Pogrzeb śp. Antoniego Lecha, który przemieni się z pewnością w wielką manifestację serdecznego uczucia żalu całego miasta dla zasług śp. Zmarłego, odbędzie się jutro we wtorek o godzinie 3-ciej popołudniu z domu żałoby w gmachu „Gwiazdy” przy ul. Franciszkańskiej.

Cześć pamięci nieskazitelnego, prawego publicysty i dzielnego szermierza odrodzonej Ojczyzny!

St. R

**Prezydium Tow. Dziennikarzy polskich** wzywa wszystkich członków do gremjalnego oddania ostatniej posługi nieodżałowanemu Koledze i długoletniemu a wielce zasłużonemu członkowi Wydziału Towarzystwa śp. Antoniemu Lechowi we wtorek o godz. 2'45 popołudniu.

**Wydział „Gwiazdy” lwowskiej** zawiadamia wszystkich członków stowarzyszenia o śmierci swego długoletniego i wielce zasłużonego prezesa śp. Antoniego Lecha, zmarłego 15. marca br. w 54 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17. marca br., o godzinie 3 popołudniu z gmachu „Gwiazdy”, ul. Franciszkańska l. 7, na który wydział zaprasza wszystkich członków stowarzyszenia.

**Wydział Tow. śpiew. „Echo-Macierz”** wzywa swoich członków do wzięcia czynnego udziału w pogrzebie śp. Antoniego Lecha, b. długoletniego czynnego, obecnie wspierającego członka. Punkt zborny przed gmachem Stow. „Gwiazda”, ul. Franciszkańska 7, we wtorek o godz. 2'45 popoł.

**Członków T-wa śpiew. „Bard”** uprasza się o jak najliczniejszy udział w odśpiewaniu pieśni żałobnej podczas pogrzebu śp. redaktora Antoniego Lecha. Zbiórka we wtorek punktualnie o godz. 4-tej przy głównej bramie cmentarza Lyczakowskiego.

## Przedłużenie czasu pracy w handlu spożywczym.

(!) Wiadomą jest rzeczą, że ograniczenie czasu pracy w handlu spożywczym krzywdzi w równej mierze tak sprzedających jak i spożywców, którzy zmuszeni są w wielkiej ilości wypadkach z powodu owych ograniczeń zaopatrzyć się w artykuły codziennej potrzeby w droższych miejscach zakupu, a mianowicie: w szynkach, restauracjach oraz w handlowych śniadankowych.

Celem wywalczenia przedłużenia czasu pracy w handlu spożywczym i poparcia akcji już w tym kierunku prowadzonej na terenie warszawskim wyjechała wczoraj w nocy tj. dnia 15 bm. do Warszawy deputacja, złożona: z prezesa Zjednoczenia chrześcijańskich i żydowskich kupców działu spożywczego p. Justjana Józefa, inżyniera Feuersteina, redaktora Tygodnika kupieckiego i A. Kesslera, sekretarza Zjednoczenia. Deputacja wiezie z sobą memorjały, które wręczy ministrowi pracy i opieki społecznej p. Sokalowi i ministrowi handlu Kiedroniowi oraz tym klubom sejmowym, które dotąd okazały zainteresowanie szczególne dla wspomnianego działu handlu.

## Rozmaitości.

(c) **Uroczyste złożenie serbskich sztandarów** wojskowych do muzeum odbędzie się w maju w Belgradzie. Wszystkie sztandary pułków, uczestniczących w wojnie ś i iatowej, spoczną w muzeum wojennem.

(s) **Mamut w Londynie.** Przy kopaniu fundamentów na jednym z przedmieść Londynu natrafiono na kości olbrzymiego zwierzęcia przedpotopowego, które znawcy uznali za szczątki mamuta.

(s) **Konsul defraudantem.** Donoszą z Nowego Jorku że tamtejszy konsul włoski, Car-

lo Mariotti po 10 latach urzędowania został usunięty z powodu sprzeniewierzenia pieniędzy rządowych. —

(s) **Zgon śpiewaka Montmartre'u.** Z Paryża donoszą o śmierci Arystydesa Brant, który pomimo swych 77 lat życia występował do ostatniej chwili jako piosenkarz. Była to jedna z najpopularniejszych postaci Paryża. —

(c) **Proces karny przeciw studentowi Zofea Cedreanu** i tow. w sprawie zamordowania prefekta policji Mañciu z Jassy — o czym w swoim czasie donosiliśmy — rozpocznie się dnia 17 bm. przed sądem przysięgłych w Focani. Rozprawa, która potrwa 5 dni, budzi ogólne zainteresowanie.

(c) **„Praga caput...”** Stolica Czech do roku 1918 trzykrotnie zmieniała swój herb, a po przewrocie usunęła zeń dwugłowego orla, stawiając dwuogonastego lwa. Zamiast projektowanego godła „Praga caput republicae” („Praga stolica republiki”) mają przyjść słowa proroctwa Libuszy „Mesto vidum velké” (Widzę wielkie miasto...) ca protektorem i nawet policją dla wszystkich Zyta. Jak donoszą z Leopola poważnie zapadła na silną influencją.

(c) **W Wagna koło Leibnitz (Styrja),** między sycowości, znanej tysiącom Polaków, przebywającym tam swego czasu w obozie uchodźców, wydarzyła się krwawa tragedia. Były burmistrz Wagna, Jan Petutschnigg zastrzelił młodego kolejarza Pilsa, poczem oddał się w ręce władzy. Motywem była zazdrość.

(c) **Oper Verdiego nie można wystawiać za darmo.** Przekonał się o tem pewien przedsiębiorca austriacki, który spokojnie dawał jedno przedstawienie tych oper za drugiem, aż nagle spadła nań skarga znanej medjołańskiej firmy Ricordi o zapłacenie tantjem. Prawo płacenia tantjem nakładcy dzieł Verdiego wygasa dopiero w r. 1931.

(c) **Najbogatsza panna do wzięcia.** Jest nią Abby Rockefeller, córka Johna Rockefellera młodszego. Szczęśliwy wybraniec, który wraz z rączką panny Abby zgarnie miljardy dolarów, nazywa się Dawid Milton i jest pomocnikiem adwokackim. Bronił ją przed sądem jako oskarżoną o szybką jazdę autem i bronił tak skutecznie, że szybko zajechał do ołtarza.

(c) **Cygańska miłość.** Donoszą z Belgradu: Cygan Mikolic z Djakowy chcąc ożenić swego 12-letniego syna, kupił dlań za 7000 koron 13-letnią dziewczynę sierotę. Podczas uczty weselnej wkroczyła policja, która aresztowała nietylko młodą parę, ale i całe towarzystwo. Wszyscy dostali po 14 dni aresztu, a „opiekuna”, który sprzedal dziewczynkę oddano sądowi.

(s) **Trybunał w loży teatralnej.** Pewien berliński agent teatru Variete skazany został na karę pieniężną za przekroczenie koncesji, ponieważ po średniczył w angażowaniu Slezaka do opery komicznej. Agent bronił się tem, że Slezaka angażował do rewii, która wchodzi w zakres Variete, choćby była wykonana w operze. Ponieważ okazało się, że sądziowiec miał niejasne pojęcie o „rewii”, więc świętny trybunał udał się gremjalnie do loży teatralnej, by na podstawie autopsji wydać orzeczenie, które wypadło na korzyść owego agenta.

# Kronika bieżąca.

## REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

### TEATR WIELKI:

Poniedziałek 16 marca „Lisetta”.

Wtorek 17 marca „Twórca” sztuka w 4 aktach H. Müllera (premiera).

Środa 18 marca „Lisetta”.

### TEATR MALY:

Poniedziałek 16 marca „Spadkobierca”.

Wtorek 17 marca „Spadkobierca”.

### TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek 16 marca „Agri”.

Wtorek 17 marca „Agri”.

Repertuar na wtorek 17-go. Teatr „Bagatela, Plastograf? — My z trzydziestki. — Radio balet. — Irena Lubicz. — Karty — iarsa „Kra-  
dzież w hotelu”. Ceny zmienne.

Program Kasyna i Koła lit. art. We wtorek dnia 17. bm. godz. 19 i pół, III. Wieczór dyskusyjny prof. Dr. Konstanty Chyliński: „O obecnej reformie uniwersyteckich studiów filozoficznych”. Wstęp wolny dla Członków i wprowadzonych gości. —

We czwartek 19. bm. o godz. 19 i pół: Koncert śpiewaczki Wandy Wernińskiej z Warszawy przy współudziale prof. Witolda Friemanna.

„Twórca” H. Müllera. We wtorek odbędzie premiera tej sztuki, której autorem jest jeden z najgłośniejszych dziś pisarzy niemieckich. „Twórca” w Berlinie i w Wiedniu grany był przeszło 100 razy i ciągle jeszcze utrzymuje się na repertuarze. Głośny krytyk „Berliner Tageblattu” pisząc o wystawieniu „Twórcy” podkreślił przede wszystkim świetną budowę sztuki, oraz doskonale pomysły, który autor tak przeprowadził, że twórca ten słucha się zajęciem od pierwszego aktu do ostatniego. Akcja rozgrywa się w środowisku uniwersyteckim, na tle konfliktu między genialnym wynalazcą a oportunistą utytułowanymi, starej daty profesorów. Na scenie wśród kilku zmian zobaczymy laboratorium uczonego oraz wielką salę wykładową w uniwersytecie, gdzie odbywa się sąd nad wynalazcą serum przeciwgruźliczego. Sztukę reżyseruje p. Życki, który przygotował ją niezmiernie starannie i który sam gra tytułową rolę.

Przed pielgrzymką do Rzymu. Stowarzyszenie chrześc. nar. nauczycielstwa szkół powsz. urządzi cykl wykładów z obrazami świetlnymi o Rzymie, do których ogłoszenia uprosiła Dra W. Śnińska. Pierwszy wykład p. t.: „Co nas ciągnie do Rzymu?” odbędzie się we środę dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Zimorowicza 1. 17. Wstęp wolny. Wolne datki na zakupno samolotu.

Wykład. We wtorek dnia 17-go marca o godz. 7.30 wieczór w Kongregacji kupieckiej we Lwowie przy ul. Czarnieckiego nr. 1 II. piętro wygłosi uproszony prof. Petyniak Sanecki wykład pod tytułem: „Obecne stosunki gospodarze Polski i ich cena” Przemakła, handel, bilans handlowy”.

Matopolskie Towarzystwo lekarzy weterynaryjnych zawiadamia, że posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 17. marca br. o godz. 17. w Akademii med. weterynaryjnej (sala katedry hodowli) na którym Doc. Dr. Alfred Trawiński wygłosi wykład: „O włośniach” z przeżościami.

Teatrzyk dla Młodzieży „Świt” przy szkole im. św. Józefa ul. Lotewca 9 przyjmuje amatorski i amatorów. Zgłaszać się u kierownika artystycznego p. J. Krajewskiego w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 6—7 wiecz. w zakładzie.

Osobiste. Powszechnie u nas znany przemysłowiec p. Leopold Haas z Wiednia został niedawno temu przez rząd austriacki odznaczony tytułem „radcy komercyjnego” w uznaniu olbrzymich zasług na polu handlu i przemysłu.

Dodać należy, że również w naszym mieście przy ul. Legionów 3 znajduje się oddział tego tak poważnego przedsiębiorstwa.

Bezpłatna wystawa brudnej pościeli we Lwowie. Wszyscy spieszący przed południem do zajęć, mają we Lwowie sposobność oglądać, jak w każdym otwartym drugim lub trzecim oknie frontowym na parterze lub na piętach wietrzy się pościel — tak zwane bety, po całonocnym użyciu. Jakże to piękne, estetyczne i higieniczne, nie trzeba dodawać, zwłaszcza, że większość tej pościeli wietrzącej się jest oskurnie brudna. Jeżeli do tego dodamy, że jest we Lwowie stały tradycyjny zwyczaj trzepania brudnych ścierek od prochu wprost przez okna na głowy przechodzących, to może sobie każdy obcy przybyśz wyobrazić nasze nief i higieniczne lwowskie stosunki.

(!!) Ze praw miejskich. Sekcja druga (skarbową) odbyła posiedzenie dnia 10. bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkozego. Z Prezydium obecni byli: prezydent miasta Józef Neumann oraz wiceprezydenci miasta: Jutjan Obirek, dr. Filip Schleicher i dr. Leonard Stahl.

Uchwalono: 1) odmówić prośbie Koła Koleżeńskiego słuchaczy wyższych kursów Ziemiańskich we Lwowie o zwrot wpłaconego podatku gminnego od biletów wstępu na bal w dniu 11-go lutego br.; 2) uwolnić bilety, wydane członkom Towarzystwa muzycznego im. M. Lysenki na przedstawienia sceniczne i koncerty, urządzane przez to Towarzystwo w r. 1925; 3) przyjąć ofertę firmy Kowalski i Hryczak na roboty betonowe a firmy Jan Stachoń dla robót ciesielskich dla wykonania urządzeń zlewu kału; 4) przyjąć do wiadomości sprawozdanie Miejskiej Izby Obrachunkowej z poboru, dokonanego za pośrednictwem VII. Departamentu Magistratu miejskiego podatku od widowisk za rok 1924, zatwierdzić je, udzielić absolutorjum i wyrazić uznanie dla szefa i personelu VII. Departamentu; 5) udzielić subwencji Komitetowi teatru i chóru włościan w Podborcach na budowę domu ludowego w kwocie 500 zł.; 6) udzielić subwencji konwentowi OO. Kapucynów w Zamarstynowie na budowę nowego kościoła w kwocie 3.000 zł.; udzielić Towarzystwu śpiewackiemu „Lwowski Chór Akademicki” subwencji w kwocie 200 zł.; 7) udzielić Towarzystwu gimnastycznemu „Sokol” subwencji w kwocie 2500 zł. na budowę gmachu a 500 zł. jako zwykłą roczną subwencję; 8) udzielić subwencji Komitetowi budowy kościoła rz. kat. w Brzuchowicach w kwocie 2000 zł.; 9) oddać roboty stolarskie przy budowie domu dla funkcjonariuszy gminy m. Lwowa przy ul. Zborowskich mniej więcej po jednej trzeciej części 3 firmom: L. Baumwöldowi, Krykiewiczowi i Szydłowskiemu po cenach najniższej oferty; 10) wykonać nową bramę drewnianą o słupach dębowych do hali targowej od strony placu halickiego; 12) nie uwzględnić sprzeciwu Marji Lichtarskiej przeciw wymiarowi podatku lokatorskiego i wodociągowego; 13) nie uwzględnić sprzeciwu firmy „Dąbrowa” przeciw wymiarowi podatku od opłaty automobilowej; 14) nie uwzględnić sprzeciwu Juliana Kokurewicza przeciw wymiarowi podatku lokatorskiego i 15) przyznać Towarz. gimnastycznemu „Sokol” w Mościskach subwencję w kwocie 1000 zł.

(d) Czyj pugilares? Samuel Erikskranz na ul. Berka Josekowicza znalazł pugilares zawierający 11 zł. 52 gr. Jest on do odebrania w Komisariacie policyjnym przy ul. Jachowicza.

(d) Ucieczka więźnia. W szpitalu wojskowym przebywał więzień wojskowy Władysław Wiśniewski. Wczoraj zdążył on zbiec z szpitala mimo, że był ubrany jedynie w mundur szpitalny.

(d) Atak z szablą w rękę. Możesz Austern doniósł wczoraj policji, iż na ulicy Kleparowskiej napadł na niego Eljasz Janczer i zranił go szablą. Austern podejrzewał ojca Eljasza, Abrahama o kraźzież zegarką, czent wzburzonego syna wyciągnął z rękawca jakąś starą szablą austriacką i zranił nią Austera. Rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(d) Spłoszone konie. Wczoraj głaconi Marjankint przejeżdżał wozem Franciszek Heksel, gospodarz z Zimnej Wody. Nagle spłoszyły się mu konie, które wiechały na chodnik między publiczność, zdążającą za pewnymi pogrzebem. Konie natychmiast zdolało wstrzymać. Z publiczności nikt nie doznał uszkodzenia.

(d) Włamanie. Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do sklepu z sułnem Mendla Urama przy ul. Kazimierzowskiej 1. 21. Przy drzwiach wchodowych z sieni rozbili dwie kłódki, poczem dostawszy się do wnętrza, zabrali większą ilość sukna.

(d) Wypadek. Woźnica Zygmunt Słowiński, zanieszkauy przy ul. Marcina 1. 30 zajęty w firmie przewozowej Świątka, wpadł pod wóz ciężarowy, którego koła zmażdżyły mu prawa nogę. Wypadek ten miał miejsce wskutek własnej nieostrożności Słowińskiego.

B. asyst. Klin. skórno wener.

**Dr. Fryderyk Małki**

Korańska 8, od pl. Akademickiego ord. od 2-3  
15245

Jak nas informują nadeszły już do firmy **DOM JEDWABIU TURKEL i Ska.** we Lwowie pl. Marjacki 6-7, jedwabne rysy na płaszczo jakoteż nowości wiosenne i letnie. Sprzedaż po cenach umiarkowanych. 13347

Inż. **Z. ZIELAŃ WAREH KONS** autoryz. geodeta, owoceł do Lwowa i urzęduje ul. Mochnackiego 22. 15309

## Kronika sportowa.

### PIŁKA NOŻNA.

Nie powiodło się zbyt świetnie „Wawelowi” we Lwowie, choć wiele sympatii zdobyć sobie musiała dyscyplinowana, zgrana i „fair” grająca drużyna krakowska. Znac pracę Wiśniewskiego, który widocznie w roli trenera spełnia swe zadanie nie gorzej niż swego czasu na bramce.

Jeżeli jednak w spotkanu z „Hasmoneą” umiał „Wawel” utrzymać swą godność pierwszoklasową, to w zawodach z „Pogonią” porównanie klasy A Lwowa i Krakowa wypadło dla drużyny krakowskiej conajmniej... nieświetnie.

Pogoń stanowi i u początku sezonu siłę, z którą każdy przeciwnik poważnie liczyć się musi, zwłaszcza wtedy — gdy drużyna po uciążliwym (technicznie i atmosferycznie) meczu, sobotnim stanąć musi na drugi dzień do zawodów w prawie niezmiennym składzie.

Ostatecznie Pogoń zarobiła znaczną ilość bramek na swą korzyść, Wawel przekonał się, że drużynom krakowskim trudno jest uszczknąć laury zwycięstwa na boiskach lwowskich, a publiczność miała pełną satysfakcję, oglądając dwa ruchliwe, pełne emocji... no i bramek zawody.

### WAWEL—HASMONEA 1:1 (1:0).

Nie wiele brakowało, aby Wawel uzyskał zwycięstwo „pod Krzywczykami”. Względnie nie tak niewiele znowu, gdyż winę nierozegranej przypisać sobie musi atak Wawelu, zbyt miękki, niezdecydowany i niewyzyskujący należycie

kiepskich posunięć taktycznych. Bramkę swą uzyskał Wawel pod koniec pierwszej połowy z rzutu karnego, Hasmona wyrównała w ostatniej minucie gry z rogu.

Sędziował bardzo dobrze p. kpł. Picheta.

**POGOŃ—WAWEL 6:1 (2:0).**

Znaczne zwycięstwo Pogoni uwarunkowane dobrą dyspozycją do strzału ataku Pogoni, jak również w pewnej mierze niepewnością bramkarza Wawelu, który nie był na wysokości swego zadania.

W Pogoni pracował atak bardzo dobrze, pomoc była osłabiona niedyspozycją Fichtla i niemile uderzająca (honny soit qui mal y pense!) foulami Hankego.

Gra toczyła się zresztą przez cały czas przy znacznej przewadze Pogoni. W sumie zdobył dr Garbień 3, Słonecki, Wacek i Fichtel po jednej bramce.

Wawel zdobył bramkę honorową z rzutu karnego.

Sędziował p. por. Zawitkowski, który nie orientował się należycie w spalonych i poświęcał zbyt mało uwagi poszczególnym graczom na boisku, stąd też dochodziło do sytuacji niewyjaśnionych (bramka Pogoni?), lub też sytuacji doraznie „wyjaśnionych“ przez drużynę (przestrzelony rzut karny).

**Lechia—Metal 1:0**

Warszawa.

**Legia—WTC. 4:2.**

**Polonia—Turyści 5:1.**

Kraków.

**Wisła—Ruch 5:1.**

**Cracovia—Toruński Klub Sportowy 5:1.**

Lódź.

**Legia II—WTC. II. 1:1.**

**„BOKS“ KAPITANA J. BARANA.**

Znany sportsman, wielki propagator sportu i długoletni kierownik ćwiczeń w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportu w Poznaniu, kapitan Jan Baran, opracował i wydał w tych dniach książkę pod tytułem „Boks“.

Dotychczas nie było w naszej literaturze sportowej dobrej książki bokserkiej, ani podręcznika wyczerpującego, to też sportowcy i instruktorzy boksu biedzili się nad ujednoliceniem metody i ustanawianiem porządku ćwiczeń.

Obecnie można śmiało powiedzieć, że praca kapitana J. Barana braki te usunęła i dała możliwość uczniowi, samoukowi, czy nawet wprawemu już bokserowi znaleźć coś odpowiedniego dla siebie, gdyż ten cenny podręcznik zawiera nietylko żywy opis techniki, lecz jeszcze właściwy porządek nauczania, racjonalną zaprawę przed ćwiczeniami i przepisy regulaminowe Polskiego Związku Bokserkiego.

Książka ta, o wyglądzie estetycznym, o objętości 134 str., bogato ilustrowana i nadzwyczaj umiejętnie zredagowana — przyczyni się bezwzględnie do podniesienia sportu bokserkiego w kraju i może nareszcie przekona szersze masy młodzieży o konieczności uprawiania tego sportu przez nich samych, a usunie niechęć i niesłuszne pojęcie o boksie jako o sporcie „brutalnym“.

**SPORT NR. 126**

wyjdzie turo z druku bogato ilustrowany. W godzinach wieczornych będzie do nabycia w nowym lokalu Administracji, Zimorowicza 14, w sklepie p. Pawłowskiego, Akademicka 16, oraz we wszystkich kioskach. — Pp. Promotorowie

otrzymają „Sport“ wieczorem, odesłany do ich miejsca zamieszkania. Telefon Redakcji i Administracji 3300 w godz. wieczornych.

**Z teatru.**

„SPADKOBIERCA“, komedia w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego.

Dla tych, którzy znają Siedleckiego jedynie z dotychczasowej jego twórczości dramatycznej, nowa sztuka była może miła i ciekawą niespodzianką. Jednakowoż ci, którzy poznali Siedleckiego głębiej, przeczytali uważnie jego „Galerję moich bliźnich“, a szczególnie „Samosek“, stwierdzili z radością, że „Spadkobierca“ jest dalszym etapem istotnego rozwoju jego twórczości, zdążającej po linii silnego oparcia się o grunt szczerze i rdzennie polski. Nawrót do komedii polskiej, opartej o elementy rodziane, zrodził się u Siedleckiego bezpośrednio pod wpływem wglębiania się w rdzennie polskiego ducha komedjopisarza, hr. Fredrę. Siedlecki nawiązał przerwana nie rozwoju komedji polskiej, wracając do najsilniej bijącego jej źródła. W czasie, gdy oczy wszystkich zwrócone były na zachód, gdy komedia francuska, zacieśniona do lokalnych ram paryskiego życia, zdobyła sobie u nas prawo pierwszeństwa, Siedlecki nie zawahał się sprzeciwić modzie i wyważyć dla komedji polskiej nowe drogi. Nawrót ten jest bezwzględnie bardzo szczęśliwy. Komedia polska, od czasów Fredry błakała się po manowcach. Wpatrzona jak w bóżyszcze, w wzór zagranicy, nie umiała rozwinąć skrzydeł do własnego lotu. Szukała raz tu, to znowu tam. Zachwycała ją szampańska lekkość Francuzów, to znów słoneczny optymizm Wiochów lub zgryźliwa satyra Rosjan. Były to tylko odblaski, słabe refleksy, blade naśladownictwa. Nikt nie sięgał do źródeł polskiego humoru, bijącego z żywych, prostych, do ziemi przyrosłych ludzi. Nikt nie widział, że uśmiech, dowcip i wesołość zamknięte są w piersiach robotnika polskiego, chłopca, mieszczanina, ziemianina. Tylko trzeba dobrze patrzeć, umieć wnikać głęboko i jeszcze bystrzej obserwować.

Dotychczasowe komedie Siedleckiego były próbami, mniej lub więcej udaleni, wprowadzenia do komedji polskiej szczerze polskiego żywiołu. „Spadkobierca“ jest już dużym krokiem naprzód. Wielka rutyna sceniczna, ogarnięcie tajemników skomplikowanej algebry teatralnej i dramatycznej, pozwoliło Siedleckiemu stworzyć sztukę zamkniętą w zwartych ramach, przeprowadzoną konsekwentnie, przemyślaną zreżymie.

Z komedji tej bije uśmiech, serdeczny uśmiech polski — uderzający rytmem humoru prostego, szczerzego, jowialnego. Nie ucieka się Siedlecki do błyskotliwych efektów, nie szuka nadzwyczajnych rzutów, nie gryzie sarkazmem ani ironją. Między jego humorem a satyrą istnieje równowaga, która każde gorzkie powiedzenie opróżnia blaskiem ciepłych, z serca płynących słów. Stąd też typy Siedleckiego, wprowadzone do „Spadkobiercy“, są mimo całej swej śmieszności serdecznie miłe, sympatyczne, pociągające. Wady ich nikną przy zaletach, cienie ustępują światłu. Podnosi je bowiem gorąca ręka autora i żądza wychwywania wszystkiego, co jest silne w nich i piękne.

To, co się dzieje w samosekcin dworze, po przyjeździe właściciela pana Aleksandra Obieżyńskiego, dawnego „farmera“, człowieka o rogatej duszy i twardych, zapracowanych w Ameryce dłoniach, jest hymnem na cześć polskiej ziemi, która umie dać swoim synom moc wytrwania, siły, radości i zgodnego pożywania. Typ Obieżyńskiego wyda się może wyjątkowy. Symbolizuje on jednak doskonale siłę odradzania się we wspólnej pracy, żywą polską przynależność i miłość do

własnej ziemi. Jeśli tylko to chciał powiedzieć Siedlecki, zrobił to doskonale. Dał szereg przepysznych typów, pochwyconych i zaobserwowanych wnikliwie, przepoił sztukę humorem i wesołością, wprowadził sceny dobrze powiązane, zabawne, mocne. Sztafaż dworski, podmalowany ostremi pociągnięciami, występuje tak wyraźnie, że fizjognomja każdego typu jest żywa i przemawiająca do serca. I to właśnie stanowi dużą zdobycz najnowszej komedji Siedleckiego. Jest w niej rozmach i zacięcie.

Znalazła też komedia serdeczny oddźwięk w duszach publiczności, która z gorącą sympatją przyjmowała wszystko, co płynęło ze sceny, jak również w doskonałej, niezwykle starannie opracowanej grze artystów. Świetny w swej snrowej hardości i wzruszającej serdeczności nazłych i niespodziewanych wylewów uczucia typ Obieżyńskiego stworzył p. Józef Sosnowski. Grał koncertowo, z drobiazgową pieczołowitością, z niewzruszoną pewnością, z jaką też wyreżyserował sztukę. Znalazł też pyszną partnerkę w pani Michnowskiej, która w roli Katarzyny zdobyła sobie gorące uznanie za naprawdę piękną, dobrą i staranną grę Rozkosznego łobuza. Wikcie, grała z rozmachem p. Debička, dając typ doskonale ujęty. Każdy z reszty artystów zdobywał się na najlepszą grę: pp. Rybicka jako Paulina, Kalinowski jako Siekierka (senior), Tartakowicz jako Siekierka (junior), Eugenia Kwiatkiewiczowa jako plastyczna Bitkowska, Sieniawska jako Wodziejowska, Głabińska jako Michalina, Lorczyńska jako Franka, wkońcu pp. Sarnowski (Cwierciak) i Lewicki (Antoni).

Całość była zreżymie zestrojona i wprawnie zagrana. Sztuka, która posiada tak duże zalety i tak dobrą inscenizację reżysersko-aktorską, zapewnione ma długotrwałe powodzenie.

Kazimierz Bukowski.

**LORNETKI** n. J. n. s. j. 696  
Kamale i Pi HUBER  
Lwów, pl. Marjański 7.

**Komitet odnowienia kościoła i klasztoru OO. Bernardynów we Lwowie.**

Dnia 25. lutego br. w sali rekreacyjnej klasztoru OO. Bernardynów odbyło się posiedzenie zawiązującego się komitetu odnowienia kościoła i klasztoru OO. Bernardynów.

Po przywitaniu obecnych przez przełożonego klasztoru O. Bronisława Szeplaka i wikarza O. Gabriela Czupkę, uproszono na przewodniczącego zebrania obecnego Wojewodę Garapicha. Z kolei p. inż. Wiktor przedstawił w ogólnym zarysie program odnowienia kościoła i klasztoru — uzupełniony objaśnieniami O. Bronisława. Przemawiali również obecni p. Dyr. Czołowski i Dyr. Łużeski o konieczności przeprowadzenia dzieła odnowienia tych zabytków historycznej przeszłości, sięgających kilkuset lat wstecz. Radca Cholewicki dziełach zakonu w latach 1863. Dyr. Bostel o swej pracy, odnoszącej się do tegoż klasztoru i dr. Poratyński o sposobie zebrania funduszy na wznowienie ten cel.

Prócz wymienionych przybyli JWPP. general Linde (również imieniem JWP. gen. Maczewskiego), Radca Krechowicki, pulk. Miniewski, — Dyr. Uhma, Dr. Niemcewowski, Dr. Danicki, — Dyr. Rudyński, inż. Weiss, Radca Głód, Barabasz, Koleśa, Wieleżyński. Zaproszeni, poza tym, wymienionymi, z powodu przeszkód w tym dniu nie mogli przybyć.

Na prośbę O. Bronisława przyjęli łaskawie protektorat komitetu Wojewoda Garapich i Gen.

# SPRAWY GOSPODARCZE

„Archiwum Rybactwa Polskiego“. Pierwszy zeszyt tego czasopisma poświęconego rybactwu ichtiologii i naukom pokrewnym opuścił prasę i zawiera następującą treść: 1) K. Demel „Spis zwierząt bezkręgowych Bałtyku naszego“; 2) J. Błażejowski „Materiały do znajomości łososia w Polsce“; 3) A. Hryniewiecki „Zbyt połowów

i przemysł przetwórczy na wybrzeżu Polskiego Bałtyku“; 4) Borowik i B. Dixon „Próba oszacowania produkcji rybnej na wodach śródlądowych w Polsce“; 5) Drobne wiadomości; 6) Przegląd literatury. Adres administracji, Bydgoszcz, Zaczęta 7, I. p. Prenumerata wynosi kwartalnie 10 złotych.

## Humor zagraniczny.



— Wiesz, widziałem śliczną kobietę... Powiedziałam ci, palce lizać... Co za oczy, co za nóżki! A figurka!  
 — A skądże ją znasz? Gdzie ją widziałeś?  
 — Mieszka niedaleko koło małego...  
 — O! Może mi ją opiszesz bliżej...  
 — Nosi czarny kapelusz z zielonym piórkiem, bobrowe futro, popielate bućki i czerwona torebkę...  
 Wiem... To moja żona!

Małczewski. Do prezydium honorowego zaproszono PP. Proz. Neumanna, hr. Pinińskiego i gen. Linde. —

Do prezydium czynnego uproszono PP. Dyr. Bol. Lewickiego na przewodniczącego, Dr. Zgorzkiego na zastępcę, Dyr. Uhanę na skarbnika, — Radcę Głoda na sekretarza, oraz fachowców, — przedstawicieli społeczeństwa i prasy a to: Dra Czofowskiego, Dra Łuzdeckiego, Radcę Piotrowskiego, inż. Wiktora, inż. Weissa, Dyr. Bostla, Dra Poratyńskiego, prez. Laskownickiego, Al. Voogla, St. Kolesę z ewentualnym prawem kooptacji dalszych członków.

Przy zamknięciu posiedzenia p. Wojewoda — dziękując obecnym za przybycie i przyrzekając ze swej strony poparcie tej zubożonej sprawy, — poddał wniosek co do składu komitetu ściślejszego pod głosowanie, który przyjęto jednomyślnie.

## Mównica publiczna.

### KOSZTOWNA EDUKACJA.

Udaję się do Szanownej Redakcji z prośbą o umieszczenie tych słów w poczytnym piśmie „Wiek Nowy“. Mam córkę umieszczoną w gimnazjum SS. Nazaretanek w Stryju. Dziś są bardzo ciężkie czasy, zwłaszcza dla urzędników i to zrujnowanych doszczętnie wojną. Nie dosyć, że w samych gimn. panowie profesorowie mają duże wynagania — ciągle zeszyty, atlasy, książki do lektury (kilkanaście na rok), ale SS. Nazaretanki są już tak wymagające, tak bezwzględne, że absolutnie dzieci urzędników chyba na rok przyszły nie będą mogły być tam umieszczone. Na zimę żądają odrębnych czapek-szalików, które na zimę przyszłą każą odrzucać precz — na lato żądają 2 czapki (pieniądze mają być już teraz złożone) i chociaż te czapki bardzo mało użyte będą — na urzysze lato znów żądać będą innych, bo tak jest corocznie — prócz tego panienka musi mieć jakiś kapelusik przecie, bo czapka grzeje i całe lato chodzić w niej nie może. Ileż ta jedna córka w gimnazjum kosztuje rodziców rocznie? A jeśli

jest ich kilka, to trzeba cudownej jakiejś sztuki, by z urzędniczej pensji uczyc to, kształcić i ubrać i t. d. Możeby SS. Nazaretanki zechciały pamiętać o tem, że czasy są bardzo ciężkie i nie wszystkich stać na to, by ciężko zarobiony grosz wyrzucać w błoto!

Jedna z matek.

## W odmglach nędzy.

### Okropne skutki redukcji.

(rs) Niema dnia, ażeby do Redakcji naszej nie zgłaszały się z prośbą o radę i ratunek ofiary współczesnych strasznych stosunków, ludzie bezdomni, pozbawieni pracy, zredukowani, zniszczeni głodem, niedostatkiem i chorobą. Najwięcej rozpacz i nędzy szerzy klęska redukcji, tak dotkliwie godząca w szeregi inteligencji pracującej, skazująca ją na tułaczkę po bruku, bez środków do życia, bez kęsa chleba. Oto znów przychodzi nam zaaapelować do uczuć humanitarnych naszych Czytelników. Chodzi o ratunek nowej ofiary redukcji. Jest nią zredukowany urzędnik Polminu p. Ernest Kinzel, zam. w Niedzielnej, poczta Strzyłki-Topolnica. Wraz z żoną i pięciorgiem małych dzieci (z tych jedno 5-miesięczne) ginie on z głodu, pozbawiony pomocy i wszelkiej możliwości uzyskania jej — tem więcej, że chory jest jeszcze po przebyciu zapaleniu stawów. Zwracamy się z apelem do naszych instytucji i przedsiębiorstw o przyjęcie go do jakiegokolwiek pracy, z której mógłby wyżywić rodzinę. Apelujemy, zwłaszcza do zarz. „Polminu“, by naprawił wyrządzoną krzywdę i zastanowił się nad tem, czy przecież nie znajdzie się jakieś miejsce dla człowieka, pogrążonego w strasznej nędzy. Kto pragnie mu pomóc, niechaj zwróci się doń z pomocną dłońią pod wyżej podanym adresem.

## Z Kraju.

Z Turki.

Marnowanie grosza publicznego przez Radę Powiatową w Turce. Zawalenie się mostu.

W czasie wojny, bo w r. 1917 postawiła wólkowość most 50 m. długi na rzece Stryju dla ułatwienia komunikacji drogą powiatową z Turki do Schodnicy, przez Jasionkę masiewą—Rybnik. Most został zupełnie wykończony i oddany do użytku a tylko „kozły“ dla ochrony wbitych pilotów należało umocnić żelaznymi szynami, których około 40 sztuk pozostało złożonych obok mostu. Po upadku Austrii odebrała Rada powiatowa w Turce całą drogę a więc i most w zarząd i pierwszą rzeczą było sprzedanie za bezcen żydom tych 40 szyn, które w nocy ze składu zabrano.

Skutek był taki, że filary, niemające należytej ochrony, lodowe kry uszkodziły, a następnie w roku 1924 przerwała woda most i częścią zabrała go zupełnie.

Troskliwa o dobro komunikacji Rada powiatowa uznała za stosowne postawić nowy most o muirowanych filarach i zwróciła się do Rządu o wydatną subwencję a do sąsiednich gmin o bezpłatnego robotnika i materiały bezpłatnie. Rząd dał subwencję i coś 200 beczek cementu a gminy bezpłatnie majstrów, cieśli i robotników i rozpoczęto budowę z wiosną 1924 r.

Nim budowę rozpoczęto, zgłosił się do kierownika Wydziału powiatowego p. S. były „balmistrz“ kolei Powiatowych i zaoferował prace swoją bezinteresownie, tłumacząc kierownikowi Wydziału p. Dembickiemu, iż zna się na budowie mostów, gdyż budował most na Sanie w Przemysłu, w Kołomyży na Prucie i w i. P. Dembicki oferty nie przyjął, oświadczając, iż Wydział powiatowy ma „swego“ człowieka. A człowiekiem tym był p. Franciszek Bartosky, Czech, murarz z zawodu.

Rozpoczęto budowę mostu, p. Dembicki jeździł ciągle po subwencyjnych pieniądzu do Lwowa a p. Bartosky budował most, przywożąc cement z Turki do Jasionki, a każda fura, która po cementzie jechała, musiała brać drzewo ze starego mostu do Turki dla p. Bartosky'ego.

Policja Państwowa pędziła ludzi do bezpłatnej pracy na moście, budowli pilnował aż sam p. Dembicki, przyjeżdżając własnym ekwipażem i własnymi końmi (?) co tygodnia na kontrolę.

Ostatecznie most zbudowano, Baron Liebig dał z lasu daremnie drzewo i oddano w listopadzie 1924 r. most do użytku. Ponieważ do budowy filarów kamiennych dodawano 1/8 część cementu (!!!!) fachowcy twierdzili, iż most do kilku lat runie.

Po ukończonej budowie Bartosky kupił kamienie za 10000 dolarów a most służył do publicznego użytku pełnych dwa miesiące, bo w pierwszych dniach lutego runęły dwa muirowane filary i to nie dla jakiegoś vis major, lecz tak sobie dla śmiechu, bo woda wyplukała piasek, którym kamienie były spajane.

Ponieważ krąży wersja, iż sprawa ma być zatuszowana a most po cichu naprawiony, choćby na krótki czas — dobrzeby było, by kompetentno czynnik, które dawały subwencję, zbadały tą niejasną sprawę.

Naczelnik redaktor:  
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:  
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

# OGŁOSZENIA

**LWOWSKA SZKOŁA STENOGRAFJI**  
**Dr. MESUSEGO**, lektora Uniwer.  
 ro. pocz. z 16. marca b. r.  
**18. GODZINNY KURS STENOGRAFJI**  
 Wpisy: szkoła Mickiewicza, ul. Ratowskiego 15.  
 od 6-8. wiecz. 15307

**Specjalista chorób skórno-wenerycznych**  
**Dr. Ignacy Löwenbeck** ul. Trybnańska 4  
 od 8-9 i od 1-5,  
 (obok Rynku), 15 04

Sekundariusz  
**Dr. KLARA FRISCH-SAWICKI**  
 orczykuje w chorobach wenerycznych i skórnych dla  
 kobiety - **Wałowa 11.** 14707

Lektor  
**Dr. Jakób Grob**  
 Lwów, Legionów 37. 29

**LEKARZ CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH**  
**Dr. A. NADEL** (nad kawiarnią Cen-  
 tralną) ordynuje od 8-9 i od 12-6. - Tel. 31-30.  
 14131

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. GOLDSTEIN** b. elew kliniki wie-  
 deńsk. i berlińskiej,  
 ord. 10-12 i 2-5, **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42  
 14129

## AJENCI POSZUKIWANI.

Każdy bez kapitału, kwalifikacji i straty  
 czasu może zarobić do **45 złotych**  
**dzennie.** - Oferty adresować:  
**„ALJOT“**, Warszawa, Al. Jerozolimska  
 27, skrzynka pocztowa 430. 118

## MOTORY COLO-DIESEL

od 5 do 32 koni mocy. Bez kompresora! Prosta  
 obsługa, ni zawodny ruch, minimalne zużycia pa-  
 liwa, ceny bardzo niskie, warunki spłaty dogo-  
 dne, dostawa natychmiast. - Również polecamy  
 normalne motory Diesla każdej mocy. Koszto-  
 rysy, fachowa porada bezpłatnie. Generalne zastęp-  
 stwo na Kresach olitą Polską, Polska Spółka dla  
 Handlu i Przemysłu „**WULKAN**”. S. z. o. o., Lwów,  
 Pasaż Mikołajski Tel. Nr. 1-15. Zastępstwa reje-  
 nowe do oddania. 767

Słynne medalami wystaw światowych od-  
 znaczone i od przeszło 20 lat zaprowadzone,  
**nacieranie bólu** uśmierzające na  
**REUMATYZM** bóle oraz wszelkie tamania  
**„Nerwol“**

Dra Franzosa w Tarnopolu otrzymać mo-  
 żna ponownie we wszystkich aptekach albo  
 pod adresem: Dr. Juliusz Franzos apte-  
 karz w Tarnopolu Nr. 20. - Żądać wyraź-  
 nie „Nerwolu” Dra Franzosa z marką  
 ochronną „Olbrzym z młotkiem”.  
 14388

L. 237/25. Krakowiec dnia 9/3 1925.

## Ogłoszenie konkursu.

W gminie tutejszej opró niła się posada le-  
 karza miejskiego. Prócz placu odnośnej, lekarz  
 spełnia funkcje znawcy przy tutejszym sądzie po-  
 wiatowym i obowiązki lekarza kasy chorych. Mie-  
 szkanie zapewnione. Blisze wiadomości zostaną  
 udzielone bądź pisemnie, bądź bezpośrednio. Pod-  
 ania należy wnieść najdalej do dnia 1/4 1925, przy  
 zaopiniowaniu curriculum vitae.  
**BURMISTRZ:**  
 832

## ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

**MARYANA DĄBEWSKIEGO**  
 Lwów ul. A. Adamiecka 20  
 vis a vis Izby Handl.-Przemysł. 685

Udziela osobom g-  
 dnym zaufania splot **RATALNYCH**

NA RATY NA RATY

## KAŻDA MATKA

może swoje dzieci ładnie i tanio ubierać  
 w specjalnym magazynie  
**KONFEKCI DZIECIĘCIEJ I BIELIZNY**  
**WASSERMANA**  
**12 ŁYCZAKOWSKA 12**

NA RATY 15348 NA RATY

## WYCIERACZKI I CHODNIKI KOKOSOWE ORAZ CERATY

wszelkiego rodzaju poleca najtaniej 15335

**L. HOSZOWSKI**  
 Lwów, Akademicka 3.



## LAMPY

**naftowo-żarowe**

„Olso” i innych systemów, jakoteż  
 siatki i wszelkie przybory do  
 tychże - poleca 15332

„**LUMEN**”  
 Lwów, plac Marjański 4.

## NAJNOWSZE MODELE

**KAPELUSZY DAMSKICH**  
 nadeszły do składnic  
**RUDOLFA NEUWELTA**

Plac Marjański 8  
 ul. Kazimierzowska 25  
 ul. Krakowska 25  
 ul. Grudecka 72.  
 15342

**TANIO i DOBRZE**  
 PRZERABIA I KRYJE  
**KOŁDRY I MATERACE**  
**FABRYKA POŚCIELI**  
**LWÓW, KORALNICKA 6** 15231

## BANK WZAJEMNEGO KREDYTU S. A. W KRAKOWIE

komunikuje, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 10. marca b. r. wypłaca od dnia 16. marca 1925 począwszy w Centrali w Krakowie i Filii we Lwowie dywidendę superdywidendę za rok 1924 w kwocie 1 grosz od akcji Mp. 1.000 n. minale za przedłożeniem kuponów akcji Nr 2.

Bank Wzajemnego Kredytu S. A.  
 15275 w Krakowie

## SER „KRAFT”

prawdziwy kanadyjski czesler  
 zawierający 52% po nego tłuszczu, pasteryzo-  
 wany bez skóry

w skrzynkach wagi 2200 gr.  
 Generalny przedstawiciel na Kontynent  
**Atkinson-Howell Merchandising**

Corporation m. b. H.  
**HAMBURG 14, Brook 3** - Tel. Adr.:  
 Atkikraft. 857

## Egzaminowana masażystka

wykonuje po cenach umiarkowanych masa-  
 że odmładzający twarzy, masaż karkowy czę-  
 ściowy, jak również na odtłuszczenie masa-  
 że całego ciała. Blisze wiadomości: ul. Cz-  
 neckiego 12, olejny II. p. **REGINA KUNZE.**  
 15270

## NAJTANIEJ

Dywany, Chodniki, Kapy, Nar-  
 zutki na otomany, Materce  
 meblowe, Story do okien, Ma-  
 terace, Firanki, Linoleum, Ta-  
 pety, Ceraty, Karnisze poleca  
**E. KICZALES i A. MARGULIES**  
 Lwów, ulica Sykstuska 18. 800

**KOKS** GÓRNOŚLĄSKI „**GOTTHARDT**”  
 po znacznie niższych cenach  
 JEDYNIEM W SKŁADZIE WĘGLOWYM

**ROTHMANA Janowska 10**  
 JACHOWICZA 17 - Tel. 434. 827

## Bacność eleganckie Panie!

Fabryka **J. Gottlieba** Lwów,  
 kapeluszy pl. Strzelecki 15  
 przyjmują damskie kapelusze do przerobienia a wed-  
 ług najnowszych modeli wied. oraz sprzedają dam.  
 kapelusze słomkowe po cenach konkurencyjnych.  
 Specjalista w przerabianiu „L. sere”. Dla przyjezdnych  
 wykonują w przeciągu 24 godz. 854

**GŁÓWNY SAŁAD**  
**zegarków szwajcarskich**  
**H. GUTTERMAN**  
 Sykstuska 14. - Tel. 18-31.

**MODELE ZAGRANICZNE**  
**KAPELUSZY DAMSKICH**  
 poleca po cenach konkurencyjnych Magazyn Mod  
**„BATERNAJ”** Lwów, Jagiellońska 2.  
 (Bank Ziemski). 15345

**DYWANY** **CHODNIKI** **KOLORY** **DRELIANY**  
**FIRANKI** **KAPY** **MATERACE** **MATER. MEBL.**  
**PORTJERY** **NARZUTY** **PODUSZKI** **SIENNIKI**  
**SYPIALNIE** **JADALNIE-SALONY** **OTOMANY** **ŁÓŻKA ŻELAZNE**

**Józef Schuster**  
 Lwów, Rutowskiego 10. Telefon Nr. 32-54.  
 Przerobienie kółder, materaców w jednym dniu. 15350

**OBUWIE WIEDENSKIE** okazjynie sprzedają firma  
**Kaz. Socki i S-ka, Lwów, ul. Halicka 1**

**Zupełna SPRZEDAŻ z powodu Stagnacji!!**  
**W MAGAZYNIE MANNERA** Sykstuska 7  
 Korzystajcie z niebywałej okazji! i kupujcie póki zapas starczy! **SUKNIE** wełn., jedw., crepdech., **BLUZKI** opal., crep-marocain i jedw., **KAMIZELKI** jedwab. i wełn., **ŻAKIETKI** modne tkane jedwab. **Oglądajcie nasze okna wystawowe!**  
**KOSTJUMY i PŁASZCZE w wielkim wyborze.** 15343

**DYNAMODRUTY**  
 JEDWABNE I BAWELNIANE  
**DRUTY EMALJOWANE**  
**DRUTY OPOROWE**  
**DRUTY GOŁE i IZOLOWANE**  
 POLECA 850  
**Inż. O. PIOTROWSKI** Lwów  
 PAŃSKA 11.  
**Pierwszorządne**  
**PODKŁADY SOSNOWE**  
 według przepisów niemieckiej kolei państwowej poszukiwane. — Uprasza się o ceny franko granica niemiecka. 801  
**FERKBA, G. m. b. H. Berlin W. 15.**

**ROZMAITE.**  
 AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia. Ulica Józefowa 3, parter, Deutschman. 1432  
 AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — niema — możnym następnio. WAŁOWA 27, parter. 14138  
 MEBLE salonowe, otomany, sofy do apania, materace sprężynowe i włosiane wyrabia nowe, przerabia stare — ująłaj Leon Matwiliowski, Chorażczyzny 29. 15064

**Bizuterja — Torby srebrne**  
 naprawia tania, szybko i najsolidniej  
**W. BUSZEK — Lwów, Akademicka 6.**  
 798

OBŁADY domowe pierwszorządnej jakości wydaje się do menażek. Wiadomość: ul. Romanowicza 1: 5. I. piętro; między 3—5 popołudniu. 15019  
 ZAMÓWIENIA na suknie, kostjumi przyjmuje Pracownia suknie św. Mikołaja 15 I. p. 15089  
 AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30 parter. 14137  
 AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie; Gródecka 49 I. p. 14924  
 AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Panie — Anka 9, Grzywi 2. 12804

PINZA maltańskiego lub bolończyka potrzeba do nakrycia sukni tej samej rasy. Łaskawe zgłoszenia Listopada 11B drzwi 6. 15110.  
 DOMEK z ogrodem owoc. i jarz. pod Lwowem wydzierżawie zaraz. Wiadomość w Handlu Porcelany p. Bartosza — ulica Kopernika. — 15236  
 RUTYNOWANA bilansistka z akademickim wykształceniem handlowym zestawia bilanse; przewalutowuje, zakłada i porządkuje księgi. Zgłoszenia pod BILANS do Administr. Wiek. Nowego. 15253  
 TYLKO u firmy S. Cwernarski, Lwów, Akademicka 21 — nabyć można sita do fasowania i bardzo solidne wyroby z blachy, jak wanny, wanienki, balje, baniaki, masiadowki oraz naczyina emaljowane i galanteryjne po cenach nadzwyczajnie niskich. 15246  
 DZIEWCZYNIKA około 3 lat, intel., zdrowych rodziców — weźmie bezdzietna lepsza rodzina za swoje. Zgłoszenia pisemne określające bliższe daty dwustannie odprawy do Adm: Wiek. pod ADOPTACJA; 15207  
 DZIAŁKI do uprawy, okolica Kochanowskiego. Wiadomość: Kopernika 4, portjer. 15191  
 SMACZNE obiady domowe od 20 bm. Ceny umiarkowane Przy ul. Kraszewskiego 9 I. piętro drzwi na lewo. 15312  
 AKUSZERKA samotna Stasiów przyjmuje Panie ul. Bartosza Głowackiego nr. 3 parter, 2 drzwi. 15285  
 KUCHNIE w pierwszorządnej restauracji wynajmę osobie fachowej, spokojnej. Siła pierwszorządna; Uaderka Rawa Raska. 15282  
 RADIO. Chłopek ma list w Administracji Wiek. 15225.

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO.**  
 UNIEWAZNIAM skradziona książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Józef Olbert z Maliczkiowic. 15210  
 DNIA 13 bm. około godz. 6 wiecz. zgubiono w okolicy pl. Akademickiego lilijową skórzaną portmonetkę. Uczciwy znalazca zechce oddać w sklepie Max Wixel i Syn Krakowska 14. — 15316.  
 NA NAZWISKO sierżant Wincenty Lyko skradzione dokumenta wojskowe tj. książeczkę, kartę zwolnienia, legitymację na krzyż walecznych, dyplom na orleta unieważniam 15298.  
 ZBIĄKANĄ kozę do odebrania; Mazarówka 11. 15266, 13-go MARCA zginał wilczur czarny. Uprasza się oddać za wynagrodzeniem, Świętokrzyska 6. 15274.  
 UNIEWAZNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Schmidt E. ur. 1901, wydaną przez P. K. U. Złoczów. 15276.

**NAUKA**  
 MAŁOWAĆ wyczam na łódzianiu itd. w dwóch lekcjach. — Zyblikiewicza 49 II, p. 15134  
 WPISY NA KSIĘGOWOŚĆ pojedyncza i podwójna, rachunki kupieckie, korespondencje przyjmuje się od 10—1 i od 4—6 godz. Równocześnie na stenografie, pisanie na maszynie, kaligrafie. Dyr. Rutkowski, Zyblikiewicza 41 811

UDZIELAM jakichkolwiek lekcji języka węgierskiego. Zgłoszenia do Administracji pod LEKTOR. 15131  
 WYUCZA gramatycznie kroju i szycia, przyjmuje zamówienia na suknie, kostjumi Pracownia suknie św. Mikołaja 15; I. p. 15090  
 4—6 PAN będą szare przywie na krakowską kurs kilimkarski w Rawie ruskiej za opłatą 15 zł. miesięcznie. Zgłoszenia do firmy „Textyl” w Rawie ruskiej. Informacje: Kórszko, Plac Smolki 3. 15331.  
 PRZYJME uczennice na kurs modniarstwa; ul. Piekarska 1A „Nity”. 853  
 UDZIELAM lekcji w zakresie klas niższych; Zgłoszenia pod W. P. do Administracji: 15323.  
 POSZUKUJE się znawcy podatku dochodowego celem pomocy przy opracowaniu tejże materji. Zgłoszenia Adm W. N. pod L. Z. 15289.  
 RODOWITA Wiedzka udziela konwersacji niemieckiego — oraz lekcje gry na fortepianie; Szopa, Połna 7. 15226.  
**WOLNA POJADY.**  
 POSZUKUJE dziewczynę do sprzątania. Cukiernia Nowaka Leona Sapiehy 15 Lwów. 14931  
 POSZUKUJE się natychmiast technika obznajomionego z projektowaniem instalacji, urządzeń wodociagowych, sanitarych i centralnego ogrzewania. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków i posiadanej praktyki do Administracji Wiek. Nowego pod INSTALATOR. 15109  
 POTRZEBNY szofer do auta „Ford”. Zgłoszenia tylko solidnych z pierwszorzędnymi referencjami kandydatów do dyrekcji fabryki sztucznych nawozów na Załciszeniu (Kościelnia). 15175  
 ADWOKAT Kłajon Mosty wielkie poszukuje rutynowanego koncypienta i solicytatora. 842  
 NIANIA do dwuletniego dziecka, dobrze polecona, zostanie przyjęta zaraz na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia Dr: Penzias, Sykstuska 56. 15233  
 SZUŻACA do wszystkiego ze świadectwami od zaraz — przyjme. Nowy Świat 4, parter lewy. 15189  
 CHŁOPCÓW do nauki przyjmie pracownia mechaniczna i wulkanizator A. Schustera, ul. Gródecka 20; 15195  
 ZDOLNEGO czeladnika krawieckiego, męskiego poszukuje zaraz. Piotra Skarki 6. 15198  
 FACHOWA siła w dziale trykotarskim na dobrych warunkach przyjmie Magazyn Kolpana, Piekarska 1B. 15095  
 SZUŻACE z gotowaniem tylko z dobrymi świadectwami — przyjme; Kochanowskiego 11, drzwi 9. 15204  
 POSZUKUJE zdawceji niarki z dobrymi świadectwami do rocznego dziecka. Zgłoszenia między 4—6, Szweczenki 10 p. Janick. — 15206  
 CZELADNIK nożowniczy potrzebuje zaraz. Rattinger, Lwów Halicka 15. — 15187  
 RESTAURACJA Landsberger, plac Unji Brzeski 6, poszukuje kwalifikowaną kucharkę; 15188  
 PRAKTYKANTA roztropnego, intel. chłopca nie wyżej lat 16, przyjmie Hurtownia Obuwia „HERA” — Lwów — Rynak 34; 15259  
 ZDOLNYCH odprowadzców i akwizytorów, z dobrą koaditą poszukuje Tow. Wyd. ATENEUM — Lwów, ulica Zimorowicza 5, od 5-tej do 7-mej wieczór. 15202  
 WOZNICZA wyjazdowy, rutynowany i pilny potrzebuje zaraz; Wynagrodzenie 160 zł. miesięcznie, mieszkanie, opał i światło. Odpisy świadectw przesłać: „Woznica posie restanje Tustanowice”. 853  
 UZDOLNIONE panny w krawiectwie przyjmie natych 4 miast Klara Hatter, Pańska 15. 15318  
 POSZUKUJE służący do wszystkiego do trojga osób; Listopada 31, II. p. 15324  
 NIANIA inteligentna lub panienka do rocznego dziecka zaraz potrzebna lecz siły takie, które były już przy dzieciach; Zimorowicza nr. 16 II. piętro na prawo. Zgłosz się od 9—11 i od 2—5. 15319.  
 SZUŻACA do wszystkiego potrzebna Sykstuska 44 drugie piętro na prawo. 15311.  
 POSZUKUJE się lepszą dziewczynę do jednej pani i cztery roletniej córceki możliwid z językiem niemieckim — Zgłoszenia między 1—3 Szeptychich 31 Schlachter. 15297  
 SZUŻACA do pomocy potrzebna zaraz; Świadectwa wyj magane; Anyska 6 II. p. na prawo. 15294  
 POSZUKUJE dziewczynki do nauki krawiectwa. Logionów 35. 15291  
 DZIEWCZYTA które już pracowały przy wyrobie worków papierowych potrzebne zaraz; Szwedzka 6. 11535  
 SAMODZIELNA MODNARKA ZOSTANIE PRZYJETA. — E. GEPERT, FREDRY 9. 15280  
 POSZUKUJE się biegłej stenotypistki, rel. rz. kat. z praktyką buchalteryjną i korespondencją niemiecką. Zgłoszenia Stowarzyszenia kupców pl. Smolki 4 1.30—2.30. 15256

**MALŻEŃSTWA**

**INTELIWENTNY kawaler** lat 25 na stanowisku nawiaże ko-  
respondencje z panną łagodnego usposobienia w celu ma-  
trymonialnym. Zgłoszenia z fotografją do Adm. Wieku  
Nowego pod ZGODNE POZYCJE. 15264.

**AWALER** lat 25 łączy się z panną lub młodą wdówką —  
która wyrobi posadę wóznego lub inną. Zgłoszenia pod  
SIERZANT do W. N. 15239.

**POSADY SZUKAJĄ.**

**INTEL.** rutynowana bona izrael. z szyciem, pomocą w go-  
spodarstwie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do  
Adm: Wieku pod G. R. 15213

**1000 ZŁOTYCH** kaucji złożyć przy objęciu posady w soli-  
dnym przedsiębiorstwie. Referencje piwrszorzedne. Zgło-  
szenia pod ENERGIJNY 1000 do Adm: Wieku. 15251.

**ZARZADCA** oszcleni, znający się na wyrobach cegieł  
Doelmark i drca, z długoletnimi świadectwami, poszu-  
kuje posady. Lwów, Gródecka 91, St. Sz. 15194

**EX-PRAWNIK** i ekskupiec, żyd, żonaty szuka jakiegokol-  
wiek stałego zalecia biurowego lub w przedsiębiorstwie  
handlowem. Zgłoszenia pisemne do Administracji Wieku  
Nowego pod PRAWNIK. 15092

**SUBSTYTUT** notarialny poszukuje substytucji; — Bliższa  
wiadomość w Administracji pod SUBSTYTUT. 15138

**OSOBA** inteligentna lat 28 wdowa po kapitanie W. P. po-  
szukuje posady samoisnej do zarządu domu najchętniej  
na wieś, umiejąca dobrze krawieczyzna. Zgłoszenia do  
Administracji Wieku Nowego pod Irena. 15103

**UCZCIWA I PRACOWITA** wdowa z 3-letnim dzieckiem —  
poszukuje pracę za małym wynagrodzeniem, — chętnie  
przyjmie posadę gospodyni. Zgłoszenia do Adm: Wieku  
Nowego pod UCZCIWA I PRACOWITA. 9088

**KRAWCZYNI** uzdolniona w damskiej i dziecięcej poszukuje  
zajęcia w prywatnych domach; — Pod KRAWCZYNI do  
Wieku Nowego: 15324.

**INTELIWENTNA** kucharka z językiem niemieckim szuka  
miejca do 1 osoby. Warunki skromne, dobre referencje. —  
Zgłoszenia pod EUGENIA do Wieku. 15313.

**BYŁY urzędnik** techniczny po dobrowolnem wystąpieniu ze  
służby państwowej poszukuje posady z dniem 1 kwietnia  
w charakterze administratora kompleksu kamienio lub ja-  
kiegół przedsiębiorstwa technicznego. złożyć kaucję 2.000  
złp. Zgłoszenia pod „P. P.“ do Biura Sokolowskiego Ja-  
giellońska 7. 15317.

**CUDZOZIEMKA** młoda intelig. władająca biegle językiem  
angielskim i polskim z braku mieszkania poszukuje po-  
sady zarządzającej domem najchętniej u samotnej osoby; —  
Zł. Adm. Wieku pod CUDZOZIEMKA. 15296.

**MŁODA** dziewczyna sierota szuka posady do sklepu jako  
sprzedawczyni albo do dziki także i na prowincji; włada  
niemieckim i polskim językiem; Listownie do Wieku pod  
pod Z. K. Nr. 1. 15265.

**RUTYNOWANA** bardzo dobrze gotująca kucharka poszu-  
kuje posady od 1 kwietnia, podjmie się również samo-  
dzielne prowadzenia gospodarstwa. Zgłoszenia pisemne  
pod M. D. do Administracji. 15271.

**BUFETOWIEC** poszukuje posady. List. zgłoszenia do Wieku  
pod BUFETOWIEC. 15272

**LEKARZ** — dentysta z długoletnią praktyką obejmie kie-  
rownictwo zakładu dentystycznego. Zgłoszenia do Admi-  
nistracji pod KIEROWNICTWO. 15281

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**POSZUKUJĘ**

**1 pokoju lub 2 pokoi**  
z osobnym wejściem na biuro. Zgłoszenia pisemne  
do Adm. „Wieku Nowego“ pod „U i.“. 15009

**SKLEP** suternowy do wynajęcia, Słoneczna 29. 15107

**PRZEDMIOTÓW** matematyczno — przyrodniczych uczy aka-  
demik. Godzina 1 złoty. Zgłoszenia do Administracji pod  
ZAPEWNIENIE. 15106

**BATOREGO 34** „Ecole Francaise“. Najszysze wyuczanie  
języków. STENOGRAFJA. 14484

**DLA** kilku panów na poważnych stanowiskach wspólne po-  
mieszkanie w śródmieściu (3 pokoje) ewentualnie z wi-  
kiem. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod H. B. 14688

**POKOJU** z kuchnią poszukuje wprost od gospodarza. —  
Wiadomość list: Tarczyński, p. Pustomyły obok Lwowa.  
15008

**BEZDZIECNE** małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego  
lub nie z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm: Wieku  
pod OSOBNE WEJŚCIE. 15243

**SZUKAM** na jesień słoneczne trzypokojowe mieszkanie z  
komfortem. Zgłoszenia przyjmują Administracja pod LE-  
KTOR. 15130

**POSZUKUJĘ** 1—2 pokoi z kuchnią w IV. lub I. dzielnicy  
z zgodą gospodarza; Zgłoszenia w introligatorni ulica  
Piekarska 1. 12. 15113

**POSZUKIWANE** okolica techniki 3 pokoje kuchnia kom-  
fort wprost od gospodarza. — Zgłoszenia Administracja  
Wieku pod BEZ TARGU. 15094

**POSZUKUJE** umeblowanego pokoju. Zgłoszenia pod „15“  
do Adm: Wieku Nowego. 15232

**DWOJE** starszych osób poszukuje pokoju i kuchni, tylko  
w 6 dzielnicy od gospodarza: Biblińskich 10. Położna;  
15196

**LOKAL** sklepowy obszerny, centrum miasta — poszukuje  
PILOT — Batorego 4. 15201

**POSZUKUJE** pomieszczenia 3—4 pokojowego z komfortem;  
Warunki do Adm: Wieku pod PILNIE. 15218

**BEZDZIECNE** małżeństwo poszukuje pokoju. Zgłoszenia do  
Adm: Wieku pod INŻYNIER. 15219

**POSZUKUJE** elegancko umeblowanego pokoju w śródmie-  
ściu zaraz lub od 15 kwietnia. Cand. med. Kindler św.  
Michała 2. 15329.

**2 LUB 3** pokoje z kuchnią umeblowane lub nie poszukuje  
natchmiasł wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Admi-  
nistracji pod ZIEMIANKA. 15321

**BEZDZIECNE** małżeństwo poszukuje 2 pokoi z kuchnią  
gazową ewentualnie z kuchnią i komfortem. — Zgłoszenia  
Administracja pod ŁYSAKOWSKI. 15320.

**ZA** posługę albo zapłatę szuka pomieszczenia w kuchni na-  
chętniej u samotnych osób kobieta solidna samotna z do-  
brzymi poleceniami. Zgłoszenia pod „CICHA 30“ do Adm:  
Wieku. 15314.

**DWOJE** ludzi (urzędnicy) chcące się pobrać — poszukują  
pokoju z kuchnią, ewentualnie jednego pokoju (kawa-  
lerskiego) bez mebli. Dzielnica obojetna. Listy do Adm:  
Wieku pod AKA. 15227.

**WSPÓLNY** elegancki pokój z wiktlem lub bez Na Błonia 22B  
I, piętro: 15299.

**DWU** studentów Politechniki poszukuje mieszkania. Zgło-  
szenia do Adm. Wieku pod TECHNICZY. 15292.

**SPOKOJNY** kawaler lat 25 poszukuje pokoju umeblowanego  
lub nie z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm. Wieku  
pod RZĄDOWIEC. 15263.

**SKLEP** do odstąpienia w centrum miasta, dwie ubikacje. —  
Wiadomość ul. Pańska 1. 16 w sklepie, Słowiński od 10—1

**POSZUKUJE** pokój za LEKCJE JZYKA FRANCUSKIEGO;  
konwersacji. Zgłoszenia do Administracji „Pani Natalia“. 15279

**ELEGANCKO** urządzony pokój do wynajęcia; — Cicha 3  
drzwi 10. 15283.

**POSZUKUJE** mieszkania 6 pokojowego, centrum, ewentual-  
nie zamienię 4 pokoje centrum na 6 pokojowe. Zgłoszenia  
z warunkami pod „DR. P. S.“ do Administracji Wieku. 15254.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**NAJTANIEJ** koldry, mat race, kocy,  
łóżka, dywany, chod-  
niki, firanki, kapy, beliznę, sienniki p. leca  
**Kaz. Skibiński** Lwów, ul Kopernika 4  
tylko naprzeciw Szkowrona.  
1302

**PARTJA** naczyńa blazanego secunda na święta. F. Rent-  
schner, Legionów 37. 15173

**MAGIEL** korbowy marki włodeńskiej jest do sprzedania —  
Wolność 12A II. p. drzwi na lewo od godz. 3—6 pop. 15138

**SZCZOTKI**, trzepaczki, sznury białozowe, rogózki koko-  
sowe, pióropusze, trzcina do trzepania i wyplatania krze-  
sel; siedzenia do krzesel, ramki do gazet, mydelka, kremy  
pułdy i perfumy poleca najtaniej magazyn farb Karola  
Makarowskiego, Lwów, Batorego 12. 15123

**PRASY** do wyrobu cementowych dachówek poleca Inżynier  
Winckowski, Lwów, Nowy Świat 20. 15122

**FORTEPIANY**, pianina, fisharmonie, pierwszorzednych fa-  
bryk, najnowszych konstrukcji, prawie nowe, sprzedaje —  
kupuje, uleńia; Tylko za gotówkę. Hanak, Pańska 21;  
14735

**MEBLE** anyczne jakoteż sypialnie, jadalnie, garnitury sa-  
lonowe, klubowe; krzesła, szafy, stoły; ścianki przedpo-  
kojowe z lustrami poleca Zieliński. Kollataja 5 stolarz. 14646

**SALONIK** jasny i ciemny, pokój męski, jadalnie modna, —  
sypialnie fornirowana tania sprzedaje magazyn mebli ARS  
Hotel Krakowski. 14598

**KUPIE** kamienicę z wolnem mieszkaniem, może być częś  
albo połowa, włożę gotówkę 9.000 zł. reszcie według  
umowy; Zgłoszenia: Zinorowicza 10, I; p: od 3—8 —  
Strzałkowska. 15190

**KAMIENICA** dwupiętrowa komfort, wolne mieszkanie; —  
Kamienica jednopiętrowa, wolne mieszkanie, 2.500 dola-  
rów; — Willa cała wolna, ogród, — Parcela w różnych  
dzielnicach miasta sprzedaje Alicja — Chorążczyzna 27;  
Telefon 16-22. 15215

**Okazja! Zamów, a przyniesiesz się!**

**00** arkuszy kałki m. szyn. w najlepszym ga-  
tunku na ang. el. bibulę wysyła za pobran.  
J. 275 — Firma **R. DOŁĘŻAL**, Kraków,  
Jagiellońska 9. 15.06

**KUPIE** gotówką fortepian krótki, pancerny, dobry ton —  
możliwie utrzymany. Jarmuła, Asnyka 2. III; p: 15216

**WIĘPRZKI** dwa, czyszczone, pięćmiesięczne sprzedam:  
Wiadomość poda dożerca Dwernickiego 7. 15197

**PIANINO** krzyżowe czarne piękny pełny ton sprzedam —  
1.600 zł. gotówką. Lyczakowska 57 podwórse I. piętro. 15164

**FORTEPIAN** krótki krzyżowy. Cena konkurencyjna sprze-  
dam za gotówkę Kopernika 26 parter gankiem ostatnie  
drzwi — Skłaniarski. 15174

**DOM** kompletnie nowy na wykończeniu sprzedam. Sochacki  
Zniesienie, piekarnia; 15017

**8 zł.**  
kosztuje ów. artówka loter i Klasowej do I. Klasy.  
Cały los 32. l. Szanse gry są olbrzymie. Każdy  
drugi los **musi wygrać**. Łączne wygrane  
wynoszą 6 milionów, wygr. zł. 350.000.  
Ciągnięcie 1. kl. 8. i 9. kwietnia. 1325  
**Dom bankowy Schütz i Chajes**  
Lwów pl. Marjae i 7 (rog ul. Kopernika)

**DOM** z ogrodem cztery pokoje kuchnia obok Matyca w  
Błudnikach do sprzedania; Wiadomość Preyer Lwów —  
Grunwaldzka 1. 15330

**FORTEPIAN** krótki krzyżowy oraz maszyna do pisania z  
widocznym piśmem do sprzedania; Steinowa, Rapaporta  
11A. I. p. prawa. 15334

**ARTYSTYCZNY** grobowiec na cmentarzu Lyczakowskiu do  
sprzedania. Bliższa wiadomość S. Makolondra św. Pawła  
10. 15336

**URZĄDZENIE** do fabrykacji pudełek tekturowych i blasz-  
nych okazynie do sprzedania; Kierski, Kopernika 4. 15337

**KUPIE** parę dużych lusterek także pojedynczo nadające się do  
restauracji. Z prowincji sam odbiorę. Zgłoszenia pod LU-  
STRA Adm. 15349

**SAMOCHÓD** półcieżarowy „Fiat“ na nowych gumach w  
dobrym stanie okazynie sprzedam. Zgłoszenia z grze-  
czności w cukierni WP. Piolaja, Lyczakowska 11. 15001

**KUPIE** kredens orzechowy i krzesła jadalniane w dobrym  
stanie. Zgłoszenia do Administracji pod KREDENS. 15299:

**SPRZEDAM** 34 morgów gruntu w czem pole orne. Łąka i 8  
morgów młodego lasu. Stacja kolejowa 5 km. — Bliższa  
wiadomość szkoła Malechów poczta Zniesienie k. Lwowa;  
15233

**Mo ory** ropne „Perkun“ od 6 do 60 HP.  
z gwarancją łatwe o obsługę nawet  
dla zwykłego nieczytelnego robotnika, zużywają mało  
ropy, częć ci składowe natchmiasł do otrzymania,  
niska cena, cło odpada, zapłata w dogodnych ratach,  
monterzy do dyspozycji, nadto maszyny mły skie,  
pasy, transmisje, obrabiarki do żel za i drzewa p. leca

**„PILOT“** Lwów ul. Batorego 4.  
Techniczna porada bezpłatnie. 15327

**KOMPLETNIE** urządzone mieszkanie w śródmieściu skła-  
dające się z pięciu pokoi, kuchni, osobnego pokoju dla  
służby z łazienką i komfortem do wynajęcia. Zgłoszenia  
pisemne do Wieku pod POWAŻNI. 15267.

**KARETY**, powozy, wozy, wózki; konie, uprząży, kasa  
ogniotrwała nr. 1 sprzedam. Zielona 20 — Czyżewska od  
3—5, sklep. 15268.

**FORTEPIAN** — skrzypce, kasa ogniotrwała nr. 1, samowar  
sprzedam; Tarnowskię 9 m, 5 od 3—5. 15269.

**ENDLUJE** maszynowo — firanki, beliznę 25 gr. metr wy-  
konanie artystyczne; Wiśniewska, Ludwigi 35 II. p. lewo  
15171.

**SZAFARKA**, stół kuchenny tania do sprzedania; Fredry 5;  
I. p. ganek na prawo. 15214.

**CEGŁY** MASZYNOWEJ, DACHÓWKI CIAONIONEJ większa  
ilość sprzedaje tania Jan Strolęski. Szczucin k. Tarnowa. 845

**LAMPA** miedziana naftowa i tulpa do sprzedania ul. Peł-  
tewa nr. 13, II. p. Zwikes od godz. 3 pop. 15284.

**SPRZEDAM** za gotówkę zaraz płatna 20 morgów ziemi w  
Beresteczka 25 km. od Brodów. Wiadomość Makolondra  
zakład kamieniarski naprzeciw nowej bramy cmentarza  
lyczakowskiego. 15238.

**WKLAD** 2.000 dolarów; kupię część kamienicy z wolnem  
mieszkanem lub cała bez mieszkania okolica Lyczaków,  
Teatryńska, Kochanowskiego. Zgłoszenia „2006“ 15235.

# Jedwabne rypsy na płaszcze - Nowości wiosenne i letnie

już nadeszły do firmy Dom Jedwabiu **TÜRKEB I S-ka**, Lwów, pl. Mariacki 67 (pod kawiarnią „De la Pa x“ dawne Ki o. 15 44)

Z powodu strasznej stagnacji urządzam

## OGÓLNA SPRZEDAŻ

OBUWIA 860

o 40% niżej cen fabrycznych:

**SERJA I.** para zł. 23 — Pantofelki laka. czarne, brązowe i lakierowe we wszystkie wielkości. Buciki męskie i damskie, brązowe i czarne oryg. „Goodyearwelt“ po 23 — zł.

**SERJA II.** para zł. 18 — Buciki orygina. „Goodyearwelt“, brązowe, czarne i lakierowe po zł. 18 —

**SERJA III.** para zł. 12 — Pantofelki spacerowe „Chevreaux“ po zł. 12 —

Koszule męskie, wiedeńskie, zefirowe od zł. 6 —

**S. FEDER, SYKSTUSKA 7**

Korzystajcie — bo jeszcze tylko krótki czas.

## Biuro węglowe THOM

Lwów, Kościuszki 6

dostarcza wprost ze składnicy Dworzec Czerniowiecki na zamówienia pisemne, ustne lub telef. (tel. 19—28 lub 29—12) z dostawą do piwnicy lub kuchni, węgiel najlepszej jakości w workach plombowanych po zł. 5.20 za 100 kg., oraz drzewo na cztery kawałki rabane z dostawą przed dom po zł. 36 — za tonę. — Zamówienia wykonuje się w przeciągu 2 dni. 15303

UBRANIA  
SPODNIE  
PRYCESY  
RAGLANY

NA 3-MIESIĘCZNE RATY



KOSTJUMY DAMSKIE  
PŁASZCZE DAMSKIE  
UBRANIA CHŁOPIĘCE  
RAGLANY CHŁOPIĘCE

najtaniej tylko w magazynie konfekcji damskiej i męskiej

**R. TABAK i SKA**  
Lwów, ul. Łyczakowska 8.

737

## Blahe ocyklowa

i ocyklowany, papę dachową i izolacyjną, ter gazowy, karbolinę, asfalt mają na składzie:

Miejskie Zakłady Ceramiczne  
Kraków, Lwowska 2.  
662

Restauracja Klary FRIE-  
DOWEJ, Lwów, ul.  
Sobieskiego 14

po gruntownym odnowieniu lokalu poleca smaczne i zdrowe obiadu z 3 dań po 1 zł. Specjal ośc Ryba po żydow.

w piątek i inne wyszukane, — smacznie przyrządzone potrawy. Śniadania i kolacje — po znacznie niższ. cenach. 15305

Z okazji zbliżających się świąt sprzedamy wszelkie towary w wielkim wyborze po cenach

reklamowych

franki portjery, kapy na łóżka, narzuty, dywany, chodniki, materje mebl., karnisze mosiężne, ce-raty, i no'esum.

Otomany, kanapki składane, łóżka składane, wkłady do łóżek, siatki druciane, poduszki rosharowe i z morskiej trawy. 739

**E. Korenblit**  
Lwów, Brajerowska 4.  
739

CZYTAJCIE  
„WIEK NOWY“

NA DOGODNE RATY!

## OBUWIE

AM KIE, MĘSKIE I DZIECIANE  
**KALOSZE 856 PANTOFLE**  
POLECA W WIELKIM WYBORZE  
CIURZESZJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA  
we Lwowie **„HERA“** we Lwowie  
RYNEK 34 **„HERA“** 7033 34

**Mebie** wszelkie o rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej u „DOROTEUM“, Leona Sapiehy 34. 15340

każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko 15345 u Mandla, Kopernika 14.



FORTEPIANY

PIANINA

FISHARMONJE

NA RATY

**KAIM i SYN**

Lwów, Kopernika 16. Tel. 20—45. 14066

**SPIRALBORY I GWINTOWNIKI**

światowej sławy „STOCK“ najtaniej u firmy **WIKTOR E. ROCH i SKA**  
Lwów, ulica Gródecka 9. Tel. 19—32. 738

**Drobne ogłoszenia**

we „Wiek Nowym“ kosztują:

Jedno słowo 6 gr.  
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ 8 „  
„Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“ 12 „  
„Posad po zrujnia“ 4 „  
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują pod wójnie. Na użytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowego“

Lwów, Sokola 4.

90A7

KANGINGI dajmowe

urządza głośnie marki

**GRAMOFON**

„His Masters Voice“

„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów.

Przynosi wszystkim:

Podjęcie do życia towarzyskiego — Możliwość zabawienia się i potęczenia  
Uprzejm. pobytu w domu — Zamówienie muzyki  
Uroczniczenie życia rodzin. — Przegląd nowoczes. muzyki

THE GRAMOPHONE Co Limited, London

Jeneralny reprezentant na Polskę

**Józef Weksler**

KRAKÓW, Florjańska 1. 25  
LWÓW, ul. Sykstuska 1. 2.



716

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4